

Ryszard Pankiewicz

TZW. *LEGES REGIAE* A PROBLEMATYKA RODZINY RZYMSKIEJ
W EPOCE ARCHAICZNEJ

Ważną część starożytnej tradycji odnoszącej się do początków państwowości rzymskiej stanowią niewątpliwie tzw. *leges regiae*. O ile w okresie międzywojennym, ale także i później, odmawiano im na ogół wszelkiej wartości jako wiarygodnego źródła, o tyle współcześnie zaczyna się je stopniowo, aczkolwiek nadal z wyraźnymi oporami, uznawać jeśli nawet nie za w pełni autentyczne, to przynajmniej w części odzwierciedlające formę i charakter niezachowanych do naszych czasów oryginalnych aktów wczesnorzymskiego ustawodawstwa.¹

Autor artykułu zdaje sobie sprawę, iż już sama próba, nawet w tak skromnym zakresie włączenia się do tejże dyskusji, może wywołać różnorakie reakcje, tym bardziej, iż intencją artykułu jest próba innego spojrzenia na samo zagadnienie z punktu widzenia nie tyle stricte prawniczego, co raczej historyczno-socjologicznego. Nie chodzi jednak w tym przypadku ani o szczegółową ani tym bardziej systematyczną analizę całego dostępnego materiału czy też powtarzanie rzeczy dosyć powszechnie znanych, co raczej o zwrócenie uwagi na nowe dane i ustalenia, które zdają się prowadzić do konieczności rewizji - i to w istotnych punktach - przynajmniej niektórych z dotychczas przyjętych tez, a ponadto o zastanowienie się nad przydatnością potencjalnie ważnego, aczkolwiek jak dotąd lekceważonego źródła do badań nad rodziną wczesnorzymską. Wydaje się to o tyle zasadne, iż w minionych latach pojawiło się sporo interesujących opracowań, szczególnie z kręgu szeroko rozumianej problematyki społeczno-ekonomicznej, religijnej i

językoznawczej, które mimo nadal jeszcze niezakończonych dyskusji pozwalają już teraz w połączeniu z ponownym odczytaniem stosunkowo bogatych, aczkolwiek niełatwych w interpretacji źródeł, w odmienny sposób spojrzeć na epokę wczesnego Rzymu, w tym również na okres królewski,² z drugiej zaś strony - jak sędzę - zachęcają do powrotu do często niesłusznie zapomnianych prac dawniejszych badaczy. Z punktu widzenia autora kluczowe znaczenie odgrywa przy tym wszystkim kwestia oceny wiarygodności przekazów dotyczących samych *leges regiae*, w których problematyce rodziny poświęcono wyjątkowo dużo uwagi.

W literaturze przedmiotu w zasadzie w dalszym ciągu panuje opinia, iż czasy królewskie nie znają jeszcze w pełni rozwiniętego ustawodawstwa, ponieważ z racji słabości struktury państwowej i niedorozwoju sfery społeczno-ekonomicznej, opartej na pasterstwie, patriarchalnym niewolnictwie, kolektywnej własności ziemi i samowystarczalnych gospodarstwach, oraz mało intensywnej wymianie handlowej³ mogło się rozwijać jedynie prawo oparte na zwyczaju (*mos maiorum*), a zatem o jakimkolwiek konsekwentnym, państwowym systemie prawnym nie może być mowy; jednocześnie nie było ono oparte wyłącznie na zwyczaju, ani tym bardziej nie posiadało charakteru pisanego, ale obowiązywało niejako siłą tradycji - sami Rzymianie powiadali, że obowiązywało od bardzo dawnych, wręcz niepamiętnych czasów, a więc nierzadko o nieznanym pochodzeniu, i w którym odwoływano się do przekazywanych z pokolenia na pokolenie nieformalnych wzorców zachowań; było to więc coś w rodzaju połączenia zwyczaju i różnego rodzaju nieformalnych, tym niemniej powszechnie społecznie akceptowanych norm postępowania (*consuetudo, mos*), a nie prawo zwyczajowe w pełnym znaczeniu tego słowa, niewątpliwie ściśle powiązane z ówczesnymi wyobrażeniami magicznymi i sakralnymi.⁴

To co było należne bóstwu (*fas, ius diuinum, ius pontificium, sacrum, religiosum*), ściśle oddzielano od tego, co stanowiło prawo we współżyciu ludzkim (*ius - niekiedy z dodatkiem humanum - profanum*). Z kolei *nefas*, czyli przeciwieństwo *fas*, i blisko spokrewnione z *uitium*, rozumiano jako

obrażę bóstwa, wywołującą jego gniew i zemstę, od której - w przypadku drobniejszych wykroczeń - można się było uwolnić poprzez złożenie odpowiedniej ofiary pojednania (*piaculum*). W przypadku najcięższych przestępstw sprawca był ogłaszany jako *sacer*.⁵ Z kolei przeciwieństwo *ius* stanowiła *iniuria*, czyli zniewaga innego człowieka, dająca pokrzywdzonemu podstawę do pomszczenia się na sprawcy doznanego bezprawia; pierwotnie mógł on go zabić, później zasada ta uległa najprawdopodobniej złagodzeniu, poprzez wyrzeczenie się ze strony pokrzywdzonego prawa zemsty w zamian za otrzymanie odpowiedniego okupu w postaci np. klasycznego wergeldu (*multa, poena*).⁶

Prawo - choć już to samo określenie przyjęte milcząco zdawna w literaturze przedmiotu (Recht, loi, law) wydaje się niezbyt adekwatne dla wczesnej epoki - zgodnie z tą koncepcją miałyby się rozwijać głównie drogą zwyczajową, za pośrednictwem wyroków sądu królewskiego i orzeczeń kolegiów kapłańskich, aczkolwiek z drugiej strony tradycja rzymska - zdawałoby się dosyć wyraźnie i jednoznacznie - wspomina o istnieniu jakiejś bliżej niesprecyzowanej formy ustawodawstwa królewskiego, tzw. *leges regiae*, których powstanie przypisuje, za wyjątkiem dosyć zagadkowego zbioru ustaw Serwiusza Tuliusza,⁷ trzem pierwszym królom rzymskim, i które wyraźnie przeciwstawia wraz z prawem dwunastu tablic (określanych niekiedy w literaturze starożytnej jednym wspólnym terminem *leges*) późniejszemu ustawodawstwu. W owych *leges regiae*, jeśli rzeczywiście uznać je za fakt historyczny, a nie zaś wymysł wczesnych annalistów, należałoby zdaniem większości - de facto negującej jakikolwiek znaczący udział króla w ich powstawaniu - widzieć powstałe i sformalizowane w kręgach kapłańskich przepisy o charakterze sakralnym; i w konsekwencji nawet te spośród *leges regiae* o wyraźnie prawnoprywatnym charakterze jak np. o czynnym znieważeniu rodziców, naruszeniu wierności między patronem a klientem, naruszeniu granic, *parricidium*, a także o pochowaniu ciężarnej kobiety czy przepisy o rozwodzie, pozostawałyby w jakimś szczególnie bliskim związku z prawem sakralnym, a zatem wyraźnie przeciwstawianym ówczesnemu prawu „świeckiemu“, właściwie utożsamianym z kłopotliwym w tym kontekście

określeniem *ius*. Należałoby więc raczej przyjąć, iż nie są to prawa nomicyjne w późniejszym rozumieniu *leges rogatae*, lecz raczej starodawne normy o charakterze sakralnym, aczkolwiek rzymscy autorzy i prawnicy traktują chyba każdorazowe *lex regia* jako formalnie rzecz biorąc *lex rogata* przyjęte przez *comitia* na wniosek króla. *Ius* tworzyłyby zatem wyroki sądu, uosabionego w okresie królewskim przez osobę samego *rex*, który najprawdopodobniej korzystał z pomocy doradców, w tym i z opinii (*responsa*) pontyfików. W okresie późniejszym, kiedy prawo zyskało znaczenie ogólnie obowiązujących norm postępowania, w niemałym stopniu dzięki rosnącemu autorytetowi władzy królewskiej, starano się oprzeć dawne prawo na pozytywnych przepisach; do tego właśnie rodzaju konstrukcji mogłyby się być może odnosić zachowane *leges regiae*.⁸

Ten cały kompleks zagadnień część badaczy próbuje łączyć z coraz zdecydowaniej podważaną tezą, iż w Rzymie stosunkowo szybko nastąpiło oddzielenie prawa państwowego zarówno od religii jak i od prawa zwyczajowego, o czym miałyby w pierwszym rzędzie świadczyć forma i treść *leges XII tabularum*. Prawo rzymskie już w okresie wczesnej republiki posiadałoby więc pomimo dużej roli w jego kształtowaniu *pontifices* i do pewnego stopnia *augures*⁹ wyraźnie świecki charakter; przyjmuje się zarazem, iż elementy religijne, tak silnie obecne w życiu prywatnym i publicznym, w sferze prawnej (poza wąsko rozumianym prawem sakralnym) nie odgrywały właściwie większej roli, zaś sam proces laicyzacji prawa rzymskiego zakończyłby się właściwie już z chwilą zredagowania ustawy dwunastu tablic.¹⁰

Wydaje się jednak, iż podobna klasyfikacja i podział prawa, a w szczególności tak wczesne i całkowite oddzielenie prawa sakralnego stanowi w większym stopniu wynik systematyzujących wysiłków prawników i antykwarystów rzymskich z okresu schyłku republiki i cesarstwa jak i w niemałym stopniu autorów współczesnych, aniżeli odbicie realiów epoki wczesnego Rzymu, zaś wspomniane wyżej pojęcia *fas* i *ius*, nie są tak przeciwstawne sobie i wzajemnie się wykluczające, jak to próbuje się niekiedy sugerować, wbrew wydawać by się mogło dosyć jednoznacznie brzmiącym przekazom źródłowym (np. we fragmencie mowy konsula

T.Manliusza z roku 340p.n.e.), sama zaś „desakralizacja“ prawa stanowiła niewątpliwie stosunkowo długi proces, blisko powiązany z tempem przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych mających miejsce w okresie wczesnego Rzymu, a trwających właściwie do schyłku republiki¹¹. Tym bardziej, iż jak skądinąd wiadomo pod widocznym wpływem religii znajdowała się w końcu również nie tylko szeroko rozumiana sfera życia publicznego, nawet w swoim wymiarze zewnętrznym, tzn. *inter nationes*, ale także prywatnego, zwłaszcza w kręgu rodziny, w którym prawie niezauważalnie dochodziło na co dzień do wzajemnego kontaktu żyjących jak i zmarłych domowników oraz ich bóstw opiekuńczych, które chroniły ten mikroświat przed agresją "obcych"; niejako w ich stałej obecności toczyło się życie codzienne rodziny, wspólnie składano ofiary i spożywano posiłki, razem przeżywano każde narodziny i śmierć. Wielkie święto Geniusza było zarazem urodzinami pana domu, kiedy to cała *familia* wraz z niewolnikami paliła Geniuszowi kadzidła i składała ofiary z róż, fiołków i pokarmów, zaś zawarcie związku małżeńskiego (*confarreatio*) odbywało się według uroczystego ceremoniału i w obecności *pontifex maximus*, *flamen dialis* i 10 świadków, dodatkowo pieczętowane złożeniem ofiary orkiszowego ciasta (*farreus panis*) Jowiszowi. Podobnie i w trakcie składania przysięgi (*sacramentum*), i to nie tylko mającej miejsce w kręgu rodzinnym, na świadków przywoływano bogów, zapewniając, iż prawo jest po stronie przysięgającego, i równocześnie przeklinano samego siebie (a zatem praktycznie oddawano siebie we władzę bóstw świata podziemnego), w przypadku krzywoprzysięstwa.¹²

Z tego punktu widzenia wszelkiego typu prywatno-publiczne działania i czynności, które sprowadzić można właściwie do pojęcia *religio*, i to nie tylko bezpośrednio związane z kultem religijnym, ale również z szeroko rozumianą aktywnością państwową, miały w pierwszym rzędzie na celu zabiegać o przychylność sił otaczającej przyrody, które praktycznie określały charakter stosunków pomiędzy człowiekiem a światem zewnętrznym na każdym poziomie organizacji społecznej. Troska o zachowanie *pax deorum* i *pax inter homines* znajdowała swój wyraz nie tylko w powszechnie

odprawianych obrzędach w łonie rodziny, od narodzin aż do śmierci, ale także podczas wszelkiego typu *sacra publica*, w tym zwłaszcza w świątach.¹³

Rozproszone w następstwie niepokoju i działań wojennych na początku IV w.p.n.e. „regulacje prawne“ z epoki królewskiej miał zebrać (*sine ordine latus in unum*) według tradycji *pontifex maximus* Sextus (wg. innej relacji Titius) Papirius w ramach swojej pracy *de ritu sacrorum* we wczesnej fazie republiki, chociaż z drugiej strony część badaczy nadal przyjmuje, że o ile nie mamy tu do czynienia ze zwykłą mistyfikacją, to niewykluczone, iż chodzi tutaj o dość późno powstały i antydatowany zbiór prawa sakralnego, faktycznie zaś zredagowany przez kapłanów oraz włączony przez nich do swoich *commentarii*, i mający stanowić podstawowe źródło informacji Papirusza. Pierwszą bezsporną wzmiankę o *ius Papirianum* stanowi jednak dopiero relacja L. Graniusa Flaccusa, autora osobnego doń komentarza, żyjącego za czasów Cezara lub Oktawiana Augusta. Poprzez fakt nadania w starożytności wspomnianym prawom, a właściwie dosyć luźnemu zbiorowi regulacji sakralnych (*sub titulo mos ritusque*) miana „ustaw królewskich“ próbowano jakoby podnieść ich autorytet i znaczenie jako źródła prawa.¹⁴

Niezależnie od ostatecznej oceny charakteru i czasu powstania *ius Papirianum*, nie można zapomnieć, iż nie pokrywa się on zapewne z *leges regiae*, chociaż zawiera rzeczywiście dawniejsze (niekiedy zapewne przeredagowane) obowiązujące jeszcze w okresie wczesnoarchaicznym, w tym również i w epoce królewskiej, regulacje, o których wspominają źródła. Jest to o tyle prawdopodobne, iż zdaniem niemałej części językoznawców dawny, w niektórych partiach niewątpliwie archaiczny język zachowanych fragmentów jak np. *aliuta, ast, estod, olle, plorassit*, jednoznacznie wskazuje, iż chodzi tutaj o zbiór dawniejszy, chociaż w swojej zwartej postaci być może rzeczywiście połączony dopiero w okresie późnorepublikańskim i pochodzący z archiwów kapłańskich, a tylko antydatowany jako powstały za czasów królewskich na cześć plebejskiej *gens Papiria*. Pewne wyjaśnienie owych trudności stanowić może pomijana w opracowaniach względnie interpretowana tylko w części relacja Dionizjusza z Halikarnassu, który podaje, iż po śmierci Numy Pompiliusza Ancus Marcjusz zwołał pontyfików i

otrzymał od nich przechowywane w ich archiwum komentarze na temat regulacji prawnych Numy Pompiliusza, które w międzyczasie uległy podczas licznych wojen prowadzonych przez Tullusa Hostiliusza czy to zniszczeniu czy rozproszeniu, i nakazał je wyryć na dębowych deskach, podobnie jak to przed nim mieli uczynić Romulus i Numa Pompiliusz, po czym wystawił je na widok publiczny; po wypędzeniu królów ponownie skopiował je i przystosował do użytku publicznego wspomniany już Papiriusz.¹⁵

Z kolei inny pojawiający się w literaturze przedmiotu już od XIX wieku argument, iż o ile *leges regiae* rzeczywiście istniały, to uległy zniszczeniu podczas zdobycia Rzymu przez Galów, wprawdzie do pewnego stopnia rozumiały z uwagi na nietrwałość, łatwopalny materiał użyty do ich utrwalenia, trudno jednakże z wielu względów uznać za rozstrzygający, zwłaszcza, że dysponujemy raczej wiarygodną w tym względzie relacją Liwiusza. Otóż podaje on, iż po wyborze trybunów z władzą konsularną kazali oni odszukać (prawdopodobnie w archiwach, gdzie przechowywano zapisane na woskowych i brązowych tabliczkach oraz skórze) kopie ważniejszych dokumentów, zachowane przymierza i prawa, w tym zwłaszcza niektóre ustawy królewskie i - o czym współcześni autorzy zdają się nie pamiętać - prawa dwunastu tablic, co do których autentyczności nie podnosi się podobnych zastrzeżeń jak w stosunku do *leges regiae*. Część z nich ogłoszono, zaś pozostałe odnoszące się do spraw kultowych pontyfikowanie „trzymali w tajemnicy”.¹⁶

Bardziej niejasno przedstawia się natomiast sprawa samego momentu powstania „praw królewskich”. Z jednej strony Tacyt przyjmuje w *Annales*, iż pewne normy ogłosił już Numa Pompiliusz, i to głównie dotyczące „spraw boskich” (*religionibus et diuino iure populum deuinxit*), a przed nim chyba również Romulus (*ut libitum, imperitauerat* - tekst nie jest tu całkiem jasny), a następnie Tullius Hostilius i Ancus Martius (*reperataque quaedam*), to jednak dopiero Serwiusz Tulliusz był twórcą powszechnie akceptowanych i uznawanych praw (*sed praecipuus Seruius Tullius sanctorum legum fuit, quis etiam reges obtemperarent*). W jeszcze innym miejscu historyk ten wspomina przy okazji opisu zaślubin Klaudiusza i Messaliny o ustanowionych przez

Serwiusza Tuliusza karach i ceremoniach oczyszczalnych za kazirodztwo (*ed legibus Tulli regis piaculaque apud lucum Dianae per pontifices danda*).¹⁷ Postać Serwiusza pojawia się także w dosyć zagadkowo brzmiącym ustępie u Liwiusza, dość powszechnie uznawanym jako mało wiarygodny, gdzie oskarżony o zabójstwo (*perduellio*) siostry Publiusz Horacjusz, którego czyn patrycjusze i lud zgodnie uznali za nieludzki i okrutny (*atrox*), został skazany na karę śmierci. Jednakże z uwagi na ogólne skrępowanie poczuciem wdzięczności za jego niedawny bohaterski czyn król odmawia jego sądenia i najpierw oddaje jego losy w ręce ludu i duumwirów (*concilio populi aduocato*), by następnie już po ogłoszeniu wyroku, ale tuż przed jego wykonaniem skłonić skazanego do odwołania się do ludu. W tym fragmencie relacja wydaje się nad wyraz podejrzana, chociażby ze względu na fakt, iż nie może tu chodzić o *ius provocationis*, jako że *lex Valeria de provocatione* (509) r.p.n.e. jak i *Valeria Horatia de provocatione* zostały uchwalone znacznie później, zaś cała opowieść niewątpliwie nosi na sobie ślady późniejszych przeróbek i uzupełnień. Tym niemniej warto może zwrócić uwagę na inne miejsce w tym przekazie, gdzie mowa jest o rodzaju kary czekającej skazanego; otóż najpierw zasłaniano mu głowę (*caput obnubito* - jak podczas składania ofiary), a następnie wieszano na *infelix arbor* i prawdopodobnie biczowano żywego względnie jego zwłoki (*si uincent, ..., infelici arbori reste suspendito, uerberato uel intra pomerium uel extra pomerium*) przy pomocy *virgis sanguineis*. Co ponadto winno uderzyć, to okoliczność, iż ulaskawienie (samo zresztą w sobie wyjątkowe) nie oznaczało bynajmniej w znamienny sposób uwolnienia od winy. Dlatego też Horacjusz na polecenie ojca (*imperatum patri*) składa - i to na koszt państwa - ofiary przebłagalne i oczyszczalne (*itaque, ut caedes manifesta aliquo tamen piaculo lueretur ..., ut filium expiaret pecunia publica*), które (*piacularibus sacrificiis*) odtąd powierzono na stałe „splamionemu“ rodowi Horacjuszy. Następnie ojciec ustanowił w poprzek ulicy belkę i kazał synowi przejść pod nią z osłoniętą głową (*transmisso per uiam tigillo adoperto uelut sub iugum misit iuuenem*), co miało mu pozwolić oczyszczonemu ze „zła“ powrócić do lokalnej społeczności¹⁸. Te z kolei elementy opowiadania wydają się -

przynajmniej w pewnym stopniu - zwiększać nasze w początkowej partii nadwątlone zaufanie do przekazu Liwiusza mimo szeregu w dalszym ciągu niejasnych zwrotów i zasadnych wątpliwości. Jest to o tyle zrozumiałe, iż także właściwie inne zachowane relacje dotyczące *leges regiae* wcale nie wydają się ze sobą sprzeczne, a nawet do pewnego stopnia wzajemnie się uzupełniają, zaś z faktu, że samo zagadnienie należy do niewątpliwie niezwykle trudnych i skomplikowanych, zdawali sobie sprawę także i autorzy starożytni, czemu niejednokrotnie dawali pośrednio względnie bezpośrednio wyraz w swoich wypowiedziach. I tak przykładowo Dionizjusz z Halikarnasu wspomina o odnowieniu przez Serwiusza Tuliusza dawnych, częściowo zapomnianych, „praw“ Romulusa i Numy Pompiliusza i uzupełnieniu ich o nowe, ustanowione przez siebie. W okresie późniejszym miało dojść do tego około 50 ustaw o „umowach i przestępstwach“, ratyfikowanych przez kurie, co mogłoby oznaczać, iż w okresie wcześniejszym podobna praktyka była nieznaną względnie nie stosowaną. Wystawione na forum wcześniejsze prawa poprzednich królów polecił natomiast usunąć, a następnie zniszczyć Tarquinius Superbus.¹⁹

Szczególne znaczenie w tym kontekście posiada sprawa datacji tzw. „królewskiej inskrypcji“, zapisanej systemem *βυστροφηδ* v i umieszczonej na fragmentarycznie zachowanym *cippus antiquissimus*, a znalezionej w roku 1899 przez Giacomo Boni na granicy pomiędzy comitium i Forum Romano (*lapis niger*),²⁰ która zawiera znaną m.in. z *leges regiae* i prawa dwunastu tablic formule *sakros esed* jak też z całą pewnością archaiczne formy *recei* (= *regi*), *sakros* (= *sacer*), *iouxmenta* (= *iumentum*) itp. Co przy tym wszystkim najbardziej chyba znamienne, iż mimo niezwykle delikatnej materii samego zagadnienia tylko bardzo nieliczni badacze ograniczają się do ostrożnego *non liquet* jak np. Rosenberg, Leifer, Goldmann, początkowo Dumézil i Bloch;²¹ większość jednak - podając zresztą różne uzasadnienie - przyjmuje, iż zabytek pochodzi najprawdopodobniej z końca epoki królewskiej, a nawet, co więcej, część z nich wydaje się ostrożnie skłaniać w kierunku opinii, biorąc pod uwagę głównie argumenty z dziedziny

językoznawstwa, iż być może chodzi w tym przypadku o zabytek, którego powstanie należałoby datować jeszcze wcześniej, tzn. niekoniecznie dopiero na koniec epoki królewskiej; tak sądzi m.in. Berneker, którzy optując za wcześniejszą datacją inksrypcji chciałby w niej widzieć - chyba nazbyt pośpiesznie - jedną z „ustaw“ *leges regiae*, uznając ją za jeden z wczesnych świadomych aktów rzymskiego ustawodawstwa wywodzący się bezpośrednio z obowiązującego podówczas prawa zwyczajowego. Podobnie uważa Cornelius, który aczkolwiek przyjmuje wczesnorepublikańską datację stawia interesującą hipotezę, iż być może mamy w tym przypadku do czynienia z jednym z tzw. *leges regiae*, które pierwszy *pontifex maximus* kazał ustawić na forum, powołując się przy tym na relację Dionizjusza, zgodnie z którą Ancus Martius nakazał spisać i publicznie wystawić prawa Numy korzystając z rejestrów kapłańskich.²² Jedynie nieliczni próbują przyjmować późniejszą, tzn. wczesnorepublikańską datację.²³

Niezależnie od dalszego przebiegu dyskusji - i opierając się na raczej powszechnie akceptowanej rekonstrukcji Dumézila - można chyba już obecnie przyjąć, iż sposób odczytania pierwszych trzech linijek wspomnianej inksrypcji na steli nie winien budzić wątpliwości i brzmi po przełożeniu na klasyczną łacinę: *qui hu[nc lapidem ... /...]. sacer erit. / regi ...* czyli w tłumaczeniu na język polski: „Ten, kto [uszkodzi albo zniszczy] ten kamień sacer erit“.²⁴ Czy oznacza to wszakże, iż przez *lapidem* należałoby rozumieć li tylko wyłącznie jego materialną postać, czy też, co bardziej prawdopodobne, biorąc pod uwagę inne zabytki archaicznego ustawodawstwa, jak np. znaną formułę we wstępie do prawa Hammurabiego, w *Dirae Teiae* czy też odnośne ustępy ze zbiorów praw greckich i rzymskich stowarzyszeń kultowych, także i wrytą na nim treść, trudno chyba jak na razie ostatecznie rozstrzygnąć. O ile odwołać się do przekazanych przez tradycję rzymską fragmentów, to poza kilkoma wyjątkami, kiedy w formule podano z imienia bóstwo, w pozostałych przypadkach mamy do czynienia z krótką, niezwykle lapidarną postacią *sacer esto* w kilku zbliżonych do siebie wariantach, bez podania in *expressis verbis* boskiego adresata. Trudno sobie przy tym wszystkim właściwie wyobrazić, aby formuła *sacer erit* mogła odwoływać się do tak wątego charyzmatycznego

autorytetu, jakim w świetle tradycji był niewątpliwie z naszego punktu widzenia *rex sacrificulus*, a nie zaś, co wydaje się bardziej prawdopodobne, *rex augur* okresu królewskiego.²⁵

W świetle najstarszych rzymskich przepisów prawnych za szereg czynów przewidywano karę w postaci tzw. *sacer estod*, którą niewątpliwie należy łączyć z sankcją w postaci *sacer erit* występującą we wspomnianej wyżej inskrypcji. Karę tę stosowano w przypadku tak różnych zdawałoby się wykroczeń jak np. *verberatio parentis*, porzucenia przez męża żony, *fraus* wobec patrona lub klienta, *perduellio* i *paricidium*, *sacrilegium*, znieważenia plebsu i naruszenia *sancrosanctitas* trybuna ludowego (aczkolwiek trybun mógł zrzucić sprawcę również ze skały Tarpejskiej), wystąpienia przeciw republice, naruszenia granicy, kradzieży *fruges aratro quaesitae*, a także wobec tych, *qui fruges excantassit* i *aliuta faxit*. Niemniej znamienne wydają się także inne stosowane w początkowym okresie rodzaje kary śmierci, jak np. strącenie - czasami w połączeniu z *piaculum* - ze skały Tarpejskiej, stosowane wobec krzywoprzysięzców; palenie żywcem za podpalenie, dalej powieszenie lub jak chcą inni ukrzyżowanie, na *infelix arbor*; a także zaszcycie jeszcze żywych w worku sprawców *parricidium* wraz z wężem, kogutem i psem (w innej wersji pojawia się również małpa) i wrzucenie do wody; ofiarom przed włożeniem ich do worka zakrywano głowę skórą wilka, a na nogi ubierano drewniane buty, czemu towarzyszyła najprawdopodobniej kathartyczna chłosta „czerwonymi“ różgami. Sama kara stanowi w wyraźny sposób połączenie wiary w symboliczno-magiczną moc oczyszczającą wody jak i idei usunięcia poza obręb wspólnoty, w tym również i pozbawienia prawa do godnego pogrzebu sprawców, który umierają tak „że ziemia nie ma kontaktu z ich kośćmi“, zaś „po śmierci są wyrzucani na brzeg, ale i tu nie znajdują spoczynku na skałach“; ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia w przypadku pozostawiania zamurowującym westalkom żywności i zatykania ust skazańcom, mające uchronić ziemię i ludzi od kontaktu z zaraźliwie niebezpieczną, zwłaszcza w chwili śmierci, osobowo lub rzeczowo upodmiotowaną nieczystością. Charakterystyczna jest z tego punktu widzenia nowelizacja Hadriana, który w

przypadkach braku w pobliżu rzeki czy morza oddawał skazanego na karę worka na pastwę gawiedzi.²⁶

Bezprzykładna surowość i wyjątkowa bezwzględność wspomnianych powyżej kar rzuca się wyraźnie w oczy, i o ile ograniczyć się do szukania przyczyn podobnego stanu rzeczy jedynie, i to niezależnie od sposobu jej zwerbalizowania i sposobu rozumienia, w „społecznej szkodliwości“ popełnionych czynów, pozostanie ona nadal niezrozumiała, może poza wyjątkiem przypadku *parricidium*, i do pewnego stopnia *perduellio*, które mimo zauważalnego na każdym kroku rozchwiania norm etycznych współcześni określiliby w dalszym ciągu zgodnie jako *crimen asperimum, atrox, nefas ultimum* i *summum*, ale już nie jako *prodigii ac portenti simile*²⁷. Ale nawet i w tych jednoznacznie - zdawać by się mogło - dających się interpretować kategoriach przestępstw, winien chyba skłaniać do refleksji i do głębszego zastanowienia sam rodzaj kary (wrzucenie do morza w opisany sposób), która przykładowo zastosowano już w źródłowo stosunkowo dobrze uchwytnym okresie tuż po drugiej wojnie punickiej wobec L.Hostiusza, mordercy własnego ojca, jak i w przededniu wojny cymbryjskiej Publiciusa Malleolusa, zabójcy matki. Początkowo zresztą *parricidium* stosowano nie tylko wobec winnych zabójstwa bliskich, ale także innych wolnych osób, jak jak w przypadku skazanego przez Tarkwiniusza Pysznego duumwira M.Atiliusza za ujawnienie „świętych tajemnic“ (*librum secreta civilium sacrorum continentia, custodiae suae commissum corruptus Petronio Sabino describendum dedisset*), *quia pari uindicta parentum ac deorum violatio expianda est*. Tylko po popełnieniu niektórych wykroczeń jak chociażby dopuszczenia się bez *dolus* zabójstwa, przeżycia *deutio*, nie dotrzymania przez wdowę przepisanej okresu żałoby, dopuszczenia się zaniedbań przy składaniu ofiar, profanacji świątyń i gajów poświęconych bogom jak i ich ołtarzy czy dopuszczeniu się zaniedbań przy składaniu ofiar i odprawianiu modłów etc. jednostka mogła wrócić - i to dopiero po spełnieniu ściśle określonych warunków, w tym m.in. poddaniu się ekspiacji, względnie czasowym wykluczeniu ze wspólnoty, połączonym z *bonorum consecratio*, i złożeniu zgodnie z przepisaniem rytuałem należnych ofiar „znieważonym“

bogom -, do grona bliskich i niejako ponownie zostać włączona do swojej społeczności.²⁸ Oznaczać to może zdaniem autora tylko jedno, a mianowicie, iż dotychczasowy sposób postawienia problemu nie tylko że niczego nie wyjaśnia, ale co więcej utrudnia jeśli nie wręcz uniemożliwia jego zrozumienie; a zatem przyczyn tego stanu rzeczy należałoby szukać w całkiem innym kierunku.

Jak wiadomo w przekonaniu Rzymian wszelkie nieoczekiwane względnie tylko niezrozumiałe wydarzenia czy zjawiska, oznaczały poważne, aczkolwiek bliżej niesprecyzowane zagrożenie dla całej społeczności, i które jako zapowiedź czegoś niepokojącego, co może albo musi nastąpić, wymaga poza wzmożoną ostrożnością ściśle określonych zabiegów, mających złagodzić gniew bogów (*deos placare*). Zgodnie z tą mimetyczną zasadą uśmiercano lub porzucano daleko od domostw dzieci lub zwierzęta urodzone z widocznymi złowróżbnymi wadami, nie mówiąc już o nieprawidłowo wykształconych potworach, usiłowano wystrzegać się kontaktów ze zmarłymi (zwłaszcza spoza rodziny), wypędzano czy też kamieniowano osoby wyraźnie odbiegające swoim zachowaniem czy wyglądem od innych, np. hemafrrodyty, jako że nie tylko bezpośrednie zetknięcie się, ale nawet i przelotny kontakt, słowny czy wzrokowy, stwarzał poważne zagrożenie. Już samo pojawienie się czegoś lub kogoś "obcego", a także nawet już tylko przebywanie z istotami i rzeczami "nieczystymi", zapowiadało zagrożenie i sprowadzało w naturalny sposób dalsze nieszczęścia. Wywoływało to jednocześnie trudno kontrolowalne stany lękowe, będące rezultatem materializowania rytualnej nieczystości (*pollutio, contagium*), i zagrażało *pax deorum* jak również *pax hominum*, a co za tym idzie spójności i egzystencjalnej trwałości danej zbiorowości. Mamy tutaj przeto do czynienia ze swego rodzaju odpowiedzialnością zbiorową - „wina“ bowiem niejako spływa w każdym przypadku na całą grupę, skoro zaś nie znajdzie się winny, to odpowiedzialność (i to jak gdyby dodatkowo obciążona własnym zaniedbaniem - *negligentia*- i brakiem dostatecznej czujności) bywa poniekąd udziałem każdego z osobna; zatem wręcz biologiczną koniecznością staje się możliwie wczesne zlokalizowanie - i to przy udziale właściwie całej wspólnoty - rzeczywistych lub tylko zastępczych ofiar, a następnie ich

usunięcie z lokalnej społeczności i fizyczne unicestwienie. Z tego typu sytuacją mamy do czynienia m.in. w przypadku grzebanych żywcem lub strącanych w przepaść westalek podejrzewanych, często bez widocznego przekonania, o popełnienie cudzołóstwa (możnaby odnieść nawet wrażenie, iż chodzi tutaj raczej o znalezienie jakiegokolwiek czysto formalnego, a zatem świadomie nierzeczywistego powodu), lub „dobrowolnego“ ofiarowywania się jednostek w ramach tzw. *deuotio*, a których poświęcenie *pro salute populi Romani*, miało chronić pozostałych „współwinnych“. Z kolei wtedy, gdy było to niemożliwe, usiłowano przy pomocy wszelkich dostępnych sił i środków neutralizować, a następnie przenieść w przestrzeni czyli oddalić od siebie bezpośrednio zagrożenie poprzez złożenie odpowiedniej ofiary oczyszczającej względnie odprawienie *lustratio* lub *circumactio* danego terenu, i w ten sposób fizycznie usunąć z przyjaznej strefy wewnątrz *pomerium* to, czego „ani ziemia ani morze nie powinno przyjąć, wywożąc bez rytualnego, przepisanego tradycją pogrzebu, a zatem jako *insepulti* nagie i nierzadko dodatkowo kaleczone (*partes secare*) zwłoki ofiar i skazańców, zwłaszcza świętokradców tudzież ścierwo zwierząt- i narzędzia-sprawców do strefy nieczystej oraz paląc je lub też zakopując głęboko w świętej ziemi. Zresztą nie jest chyba dziełem przypadku, iż wyroki śmierci wykonywano zwyczajowo z dala od siedzib ludzkich na polu Marsowym, chciałoby się rzec z uwagi na całkiem realną możliwość kontaktu z nieczystymi skazańcami, usuniętymi raz na zawsze z lokalnej społeczności.²⁹

Według znanej tzw. Strafpfertheorie kara śmierci stanowić miała w archaicznych społeczeństwach w pierwszym rzędzie akt „sakralny“, zaś zabicie przestępcy byłoby typową ofiarą składaną bogu, w celu przywrócenia równowagi w zakłóconym porządku świata. Ta teoria znalazła swoich przedstawicieli wśród części badaczy, początkowo zresztą głównie prawników m.in. Mommsena i von Amira.³⁰ Z czasem jednak rozpoczęła się dosyć bezwzględna polemika z ową tezą, która w swojej najbardziej radykalnej postaci odrzucała en bloc istnienie jakichkolwiek związków pomiędzy sferą prawną i religijną w świecie wczesnorzymskim. Ale w trakcie tej burzliwej dyskusji, nierzadko wręcz bezprzedmiotowej, zwrócono - niewątpliwie

słusznie - uwagę m.in. na fakt, iż postulowany w literaturze przedmiotu podział na tzw. sferę sakralną i powszednią, tzn. nieświątą, staje się faktem dopiero znacznie później. Argumentowano ponadto, iż o ile przyjąć, iż każdy akt uśmiercenia człowieka względnie zwierzęcia stanowi ofiarę przeznaczoną dla bóstwa, to jak wytłumaczyć przykładowo fakt, iż formuła *sacer esto* nie zawiera często żadnej informacji, tak jak ma to miejsce w „królewskiej inskrypcji“, o konkretnym bóstwie.

Tymczasem źródła starożytne, co jest tutaj nie bez znaczenia - niejednokrotnie wspominają o o karach, które bogowie zsyłają na całe miasta, tzn. wina spadała w tych przypadkach w ewidentny sposób nie na bezpośrednich winowajców, zaś odpowiedzialność ponoszą solidarnie wszyscy bez wyjątku członkowie danej społeczności, co jest tym bardziej znamienne, iż w świecie wczesnorzymskim nieznanym było np. oszczędzanie którejkolwiek z ofiar, i aczkolwiek winę ponosić mógł jedynie bezpośredni sprawca, to jednak nawet wówczas, gdy zostawał on ukarany, to i tak, skutki gniewu bogów dotyczyły właściwie wszystkich bez wyjątku, a więc całkiem inaczej niż np. w przypadku tradycji staro - i nowotestamentalnej. Po zamordowaniu Tacjusza różnego rodzaju nieszczęścia i klęski spadały na miasto tak długo, aż ukarany został winowajca, zaś Romulus dokonał oczyszczenia całego miasta. Na podobnej zasadzie Tullus Hostilius jako winny obrazy bogów został trafiony przez piorun, zaś na miasto spadła zaraza. Ta tak typowa dla wszelkich społeczeństw i kultur archaicznych *unio magica* prowadziła do tego, iż każde wykroczenie, nieprawidłowość czy nieczystość musiały być usunięte ze wspólnoty i w ten sposób zapobiegać nieszczęściu. Bogowie karzą zresztą także wówczas, gdy społeczność dopuszcza się zaniedbań przy składaniu ofiar i zapomina o ceremoniach. Gniew bogów można złagodzić zwłaszcza poprzez *expiatio*, w postaci np. *uictimae piaculares*, które najczęściej są składane w imieniu wszystkich potencjalnie współwinnych zaniedbań czy wykroczeń. Także ten, kto fałszywie przysięgał, ten podlegał bogu jako *sacer*, podobnie jak i np. sprawca *sacrilegium*, i podlegał jego zemście, na skutek chociażby tego, iż wcześniej, podczas składania przysięgi, w formie właściwie dobrowolnego aktu zdawał się na łaskę i niełaskę boga, a zatem podobnie jak

w czasie wzywania przez fecjałów bogów na świadków podczas *clarigatio*, z tą może tylko różnicą, iż gniew bogów w przypadku nieprawdy spadał w tym przypadku na ogół społeczności, nie tylko na samych kapłanów.³¹

Co jednak niemniej interesujące, to fakt, iż z ofiarami oczyszczającymi np. w postaci *sacrificium lustrale* mamy także czynienia po każdorazowym *lustrum*, podczas niektórych świąt, jak również i pojawienia się w pobliżu chorych, zmarłych czy obcych. W przypadku najcięższych wykroczeń niezbędne było rzecz jasna ukaranie połączone niekiedy z konfiskatą mienia na rzecz Ceres i z usunięciem winowajcy poza obręb lokalnej społeczności.³²

Nie ulega - jak sądzę - wątpliwości, iż w rzymskim prawie karnym element religijny odgrywał szczególnie początkowo znaczną, o ile nie decydującą rolę. Liczne przestępstwa traktowano jako obrazę samych bogów, czy może inaczej sił natury, których gniew musiano uśmierzyć karając sprawców, aby w ten sposób nieobliczalny gniew (*ira deum*) nie dotknął całej społeczności. Wyraźnie wynika to np. z wielokrotnie cytowanych słów Liwiusza, a odnoszących się do *deuotio* Deciusza z r. 340 p.n.e. (*sicut missus piaculum omnis deorum irae*), który zdawał się „jakby z nieba zesłany na przebłaganie wszelkiego gniewu bogów“.³³ Najsurowszą karą było niewątpliwie ogłoszenie sprawcy *homo sacer*, którego odtąd każdy mógł bezkarnie zabić. Tenże *homo sacer* podlegał zemście Boga i jednocześnie był wyłączany z ludzkiej społeczności, a jego śmierć stanowiła akt miły bogom;³⁴ bano się go, ale i zarazem w pewnych okolicznościach odczuwano lęk połączony z podziwem.

Jeśli chodzi o określenie *sacer* to pewne zamieszanie wywołuje nadal chyba nie do końca właściwie zrozumiałe przez niektórych badaczy miejsce u Festusa, gdzie stwierdza się, iż *sacer is est, quem populus iudicavit ob maleficium*, które jak się wydaje stanowi już wyraźnie późniejszy i do tego zawężony sposób rozumienia tego kluczowego dla ówczesnej mentalności pojęcia. Co charakterystyczne, to fakt, iż w prawie dwunastu tablic ta formuła występuje tu jedynie w przypadku patrona (*qui clienti fraudem fecerit*), aczkolwiek nie wolno zapominać, iż stan zachowania tego zwodu prawa jest niezwykle fragmentaryczny, zaś rodowód samej regulacji dotyczącej *fraus* wobec patrona lub klienta należy być może zgodnie z tym, co

przekazuje Dionizjusz i zgodnie z sugestią Lübtowa odnieść jeszcze do epoki królewskiej. Festus powiada dalej o *sacer*: *neque fas est eum immolari, sed qui occidit, parricidi non damnatur*,³⁵ a zatem nie można go złożyć w ofierze - *neque fas* - ale ten, kto go zabije nie odpowiada jak za *parricidium*. Czy oznacza to jednak, iż jako skutek zastosowania podobnej formuły nie postawał obowiązek zabicia członka danej społeczności, ale jedynie bezkarność tego, kto zabił *sacer*.³⁶ Nie wydaje się to tak oczywiste, podobnie jak i chyba przedwcześnie gdzieniegdzie wypowiedzana opinia, iż samo rozumienie *sacer* jako oddanie pod wyłączną władzę bogów, które tak akcentował Mommsen, a po nim zwłaszcza Hägerström, należy odrzucić jako nie mające miejsca przynajmniej w najstarszej epoce.³⁷

Jeśli chodzi o *leges regiae* przypisywane przez tradycję Romulusowi i jego bezpośrednim następcom, to większość badaczy kojarzy je wręcz automatycznie ze sprawami sakralnymi, podczas gdy naszym zdaniem znaczna ich część - aczkolwiek rzeczywiście odwołuje się do tej sfery, chociażby z uwagi na zawarte w nich sankcje, tym niemniej zarazem odnosi się - bezpośrednio lub pośrednio - do spraw rodzinnych. Już sam ten fakt podnosi ich znaczenie źródłowe, a zarazem zdaje się świadczyć naszym zdaniem o istotnej roli właśnie rodziny, a nie rodu w epoce królewskiej, aczkolwiek nadal traktowanej jako immanentną jego część; wskazuje na to chociażby obecność podczas obrzędu *confarreatio* dziesięciu świadków, prawdopodobnie po pięciu z każdego z rodów, z których wywodzą się młodzi małżonkowie. Państwo w okresie królewskim prowadziło jak się wydaje politykę, która miała z jednej strony ograniczać w pewnych, uzasadnionych przypadkach, władzę *pater familias*, z drugiej jednakże chronić spójność rodziny i autorytet jej głowy. Chyba tak właśnie należałoby rozumieć nakaz z jednej strony obligujący *pelices* do złożenia oczyszczalnej ofiary z owcy w przypadku dotknięcia ołtarza Junony, zaś z drugiej opuszczenia męża przez żonę, pozostawiając zarazem małżonkowi możliwość odesłania żony w przypadku dopuszczenia się przez nią cudzołóstwa, zgubienia powierzonych kluczy od gospodarstwa czy spędzenia płodu; jeśliby jednak doszło do nieuzasadnionego wypędzenia jej z domu, dochodziło do przekazania części majątku kobiecie,

zaś pozostałą część konfiskowano na rzecz Ceres (czy też - o ile przyjąć kuszącą interpretację Perrin - Tellusowi); niezależnie od tego mężczyzna musiał złożyć ofiarę przebłagalną bogom świata podziemnego. W silnie uszkodzonym fragmencie Festusa mówi się, iż ta, która *plorare* oddawana była jako *sacer diis parentum*. Festus przytacza w związku z tym przepis, przypisywany z kolei Serwiuszowi Tulliuszowi, o poświęceniu tym samym bogom *puer*, który swoim zachowaniem doprowadził do płaczu ojca rodziny. Należy chyba przypuszczać, iż i *puella* groziła podobna kara. W innym miejscu pojawia się z kolei pojęcie *nurus*, które oznacza żonę syna, ale i wnuka oraz prawnuka, co zdaje się wskazywać, iż mamy w tym przypadku do czynienia z dużą, kilkupokoleniową rodziną. Pośredni argument może ponadto stanowić wzmianka u Plutarcha, iż liczna rodzina Tacjusza razem z wszystkimi domownikami i krewnymi napada na lawińskich posłów. Także i tradycja o Numie podkreśla, iż Numa, jako czwarty syn, także po ślubie z Tacją pozostawał nadal w domu rodzinnym.³⁸

Praktycznie dożywotnia władza ojca mogła ustać jedynie na skutek jego śmierci, uzyskania przez dziecko godności kapłańskich, dopuszczenia się przez ojca czynów zakazanych przez obowiązujące podówczas prawo, jak np. w wyniku sprzedaży dziecka rodziny (3 krotnego jeśli chodzi o syna wg. prawa dwunastu tablic), porzucenia zstępного, uczynienia z córki prostytutki czy zawarcia przez *pater familias* kazirodczego związku. Pater posiadał pierwotnie *vitae necisque potestas*, które później przekształciło się w *ius vitae necisque*.

W konsekwencji władza *pater familias* nad żoną (*manus*) jak i nad dziećmi jest niemal absolutna i podpadają oni jego pełnej dyscyplinie, który może ich według ustawy Romulusa - przynajmniej tak podaje Dionizjusz z Halikarnassu - obić, sprzedać w niewolę lub o ile uzna za stosowne zabić, czy ściślej skazać na śmierć (*ius vitae ac necis*). Z drugiej jednak strony zwyczaj nakazuje zwołać w takich wypadkach radę, niekiedy określaną jako sąd rodzinny (*consilium familiae, consilium propinquorum et amicorum, iudicium propinquorum*), co oznacza w praktyce przynajmniej formalne ograniczenie „sądowniczych uprawnień“ *pater familias* przez krewnych i powinowatych; Valerius Maximus wspomina nawet o usunięciu przez cenzorów w 307 r. p.n.e.

z senatu L. Anniusa za oddalenie żony bez skonsultowania tego ze swoją radą (*nullo amicorum consilio*), tym niemniej wydaje się, iż podobny organ miał raczej charakter doradczy, w mniejszym stopniu rozstrzygający; głos decydujący należał najprawdopodobniej zawsze do głowy rodziny. Pośrednio może na to wskazywać wypowiedź Dionizjusza Halikarnassu, zgodnie z którą w przypadku najcięższych przewinień, jak np. zdrady i picia wina rozstrzygali wspólnie z głową rodziny i krewni, a jedynie w drobniejszych przewinieniach decyzje podejmował całkowicie niezależnie *pater familias*. Niezwykle interesujący przypadek opisuje nam Liwiusz, który podaje, iż w roku 154 p.n.e. zostały stracone wyrokiem sądu rodzinnego (*cognatorum decreto necatae sunt*) żony nobilów Publicia i Licinia, popadłe w podejrzenie o trucicielstwo, mimo, iż dały pretorowi ręczycieli gwarantujących za nie swym majątkiem (*praetori praedes uades dedissent*), co może oznaczać, iż niezależnie od postępowania publicznego miał miejsce sąd rodzinny, którego wyrok, został przełożony ponad decyzję właściwej instancji państwowej. Z kolei L. Gellius, konsul roku 70 p.n.e., miał nawet, w związku z oskarżeniem własnego syna o próbę jego zamordowania, zaprosić do *consilium* - jak to ujmuje Valerius Maximus - niemal cały senat.³⁹ Faktycznie zatem pozycja wszystkich członków rodziny w stosunku do *pater familias* była zasadniczo podobna, aczkolwiek nie należy zapomnieć, iż przytoczone dane odnoszą się przede wszystkim do II i I w. p.n.e. Z podobną strukturą mamy do czynienia także w przypadku innych quasifamiliarnych układów, jak np. patriarchalnego typu zwierzchnictwa najwyższego kapłana nad westalkami, w którym kapłan posiadał *patria potestas*. W przypadku przewinień najprawdopodobniej osobiście wymierzał on westalkom karę chłosty, zaś o ile doszło do złamania ślubu czystości towarzyszył im podczas drogi na miejsce wymierzenia kary i pozostawał obecny aż do jej wykonania, zaś kochanka był zobowiązany zachłostać na śmierć. Nie inaczej dzieje się w epoce cesarstwa, gdzie państwo odwołuje się właściwie do tego samego karzącego modelu rodzinnego zarówno poprzez odpowiednią terminologię jak i samą procedurę określania, a następnie wymierzania kary.⁴⁰

Plato w Prawach porównuje władzę najstarszego w rodzinie z prowadzącym zwierzęciem w stadzie i określa wymierzanie sprawiedliwości w rodzinie jako najsprawiedliwszą formę monarchii. Podobnie Arystoteles stawia na jednym poziomie władzę najstarszego w rodzinie i monarchę. Rodzina stanowi biologiczną jedność. Swoją spójność i trwałość zawdzięcza silnym zwierzęcym instynktom, które chronią jej strukturę przed stopniowym zmniejszaniem się i rozpadem. Głowa rodziny dzięki swojej przewadze fizycznej i, autorytetowi wieku, wspartych magiczno-religijnymi uprawnieniami poprzez dawanie przykładu, nagrody i kary spaja rodzinę i zabezpiecza przed wszelkiego typu zagrożeniami z zewnątrz i od wewnątrz.⁴¹

Wracając do karania wymierzanego przez *pater familias*, szczególnie w stosunku do żon i córek, jest to zwyczaj nieodosobniony w świecie starożytnym i pojawiający się nie tylko w Rzymie, ale niejednokrotnie potwierdzany przez źródła starożytnych Greków, poczynając od Homera, jak i nieobcy zwyczajom plemion słowiańskich i germańskich, a obejmujący zarówno chłostę jak i karę śmierci, i jedynie w szczególnych sytuacjach wymagający zgody rady rodzinnej. Do tego typu uprawnień należy także zaliczyć prawo głowy rodziny do rozstrzygnięcia o życiu lub śmierci nowonarodzonych, choć z drugiej strony istniało prawo, przypisywane Romulusowi, przewidujące karę za pochowanie kobiety w ciąży i zakazujące spędzania płodu. Szczególne znaczenie posiada w tym świetle nie całkiem jasny i niewolny od retorycznej przesady fragment mowy Katona *de dote*, zachowany u Gelliusza, gdzie postępowanie *pater familias* w związku z oddaleniem nagannie prowadzącej się żony określa się w wymowny sposób jako odmianę postępowania cenzorskiego (*vir ... cum divortium fecit, mulieri iudex pro censore est*), zaś odesłanie żony traktuje się jednoznacznie jako *multa*. Jeszcze dalej ujmuje się władzę męża nad żoną jako *quod videtur imperium*, zaś zabicie jej bez sądu w przypadku *adulterium* stanowi niezbywalne prawo (*ius est*) męża.⁴² Koreluje z tym do pewnego stopnia pojawiająca się w literaturze - niewątpliwie przesadzona - opinia (sformułowana zresztą prawie wyłącznie w oparciu o dane źródłowe odnoszące się do okresu późnej republiki i wczesnego cesarstwa), iż z tego punktu

widzenia pozycja wszystkich domowników, w tym także niewolników była wobec silnej *patria potestas* do siebie zbliżona, o ile nie wręcz identyczna.⁴³

Zwłaszcza w epoce najdawniejszej Rzymianie podobnie zresztą jak i Grecy korzystali z tych uprawnień jak wolno sądzić dosyć powszechnie, i nie chodziło tu bynajmniej jedynie o względy czysto materialne czy biologiczne. Było to nie tyle prawem, co obowiązkiem głowy rodziny. Jeszcze Oktawian August nakazał porzucić swojego wnuka, który został w jego mniemaniu spółdzony pozamałżeńsko. Poprzez usunięcie z rodziny, a zatem nie koniecznie zgładzenie, usiłowano zabezpieczyć pozostałych przed potencjalnym niebezpieczeństwem. Nie innymi względami kierował się zapewne i Oktawian August skazując swoją córkę i wnuczkę na wygnanie, pierwotnie nawet chcąc im wymierzyć karę śmierci. Co więcej nawet samą próbę zobaczenia się z dziećmi w podobnych sytuacjach uznawał tak on jak i wielu jemu współczesnych za godne potępienia i pociągające za sobą niejako automatycznie karę. Wydaje się, iż u podłoża podobnego podejścia leżało prawdopodobnie traktowanie tego typu kar jako swego rodzaju „środka“ oczyszczającego, które dopiero z upływem czasu uległy złagodzeniu. Lęk i strach grupy był w chwilach zagrożenia na ogół silniejszy aniżeli najbliższe nawet więzy krwi. Z tego typu atmosferą mamy również do czynienia podczas *Argelia*, dosyć tajemniczego święta 15 maja, kiedy westalki zrzuciły z mostu w obecności pontyfików i rzeszy gawiedzi dwadzieścia cztery figury z sitowia ze skrępowanymi dłońmi, symbolizujące najprawdopodobniej ludzi.⁴⁴ Niejako do rangi wręcz symbolu urasta w tym świetle fakt, iż własnoręczne zabicie syna przez ojca oficjalnie zostało ostatecznie zakazane dopiero przez Konstantyna Wielkiego. Zarazem nie oznacza to bynajmniej, aby państwo nie próbowało już wcześniej, i to nierzadko skutecznie, ograniczać zakres podobnych uprawnień, szczególnie w przypadkach, które wymagały aprobaty m.in. zgromadzenia ludowego jak chociażby przy *adrogatio*, *sacrorum detestatio* czy też dyspozycji testamentalnych, nie mówiąc już o egzystencjalnie wręcz traktowanych przez ogół wspólnoty złowróźbnych narodzinach, kiedy to kalekie potomstwo jako *prodigium foedum* natychmiast po zjawieniu się na świecie miano porzucić lub uśmiercić. O ile

ojciec nie wykonał tego także przez prawo dwunastu tablic nakładanego obowiązku, to niejako z urzędu usuwano niemowlęta, czemu towarzyszyło publiczne oczyszczenie (*procuratio*). Do wspomnianej grupy przepisów, w ewidentny sposób ingerującej w zakres *patria potestas* i zarazem zwiększającej uprawnienia władzy państwowej, można chyba również zaliczyć m.in. jeden z przepisów *leges regiae*, który usiłował ograniczyć to prawo czy to do córek, za wyjątkiem pierworodnej, czy też do dzieci, które nie przekroczyły trzeciego roku życia oraz wprowadzając wymóg obecności, a właściwie poświadczenia pięciu sąsiadów, także w przypadku urodzenia się kalekiego potomstwa, o ile nie zostało ono zabite tuż po urodzeniu, czy w końcu odbywania nad żoną sądu przez męża w obecności krewnych, podobnie jak i już w okresie późniejszym prewencyjne w swej istocie poczynania cenzorów. Dysponujemy ponadto relacją Waleriusza Maximusa i Pliniusza Starszego, korespondującą do pewnego stopnia z przekazem Liwiusza na temat procesu Horacjusza, zgodnie z którą Egnatius Maecenus, sądzony z powodu ukarania śmiercią żony za nadużywanie wina, został uniewinniony przez Romulusa.⁴⁵ Trudno wprawdzie przypuszczać, aby tego typu próby mimo postępującej etatyzacji okazały się w pełni skuteczne, jak dowodzi tego m.in. jeszcze późnonorepublikańska praktyka, z drugiej strony nie ulega wszakże chyba wątpliwości, iż mimo wydawać by się mogło nieograniczonej władzy ojca w rodzinie wczesnorzymskiej, mamy tutaj do czynienia ze swego rodzaju autonomią w granicach ściśle wyznaczonych i w razie potrzeby kontrolowanych początkowo przez króla i jego podwładnych, a w okresie wczesnej republiki przez komicja i państwowych urzędników. Z tego punktu widzenia *prawa królewskie* jawią się nam - mimo wielu niejasności i otwartych kwestii - jako niezwykle ważne i chyba jedyne w swoim rodzaju źródło pozwalające lepiej zrozumieć niektóre mechanizmy funkcjonowania tak rodziny jak i państwa rzymskiego we wczesnym okresie jego istnienia.

PRZYPISY:

¹ Zob. przede wszystkim M.Voigt, Über die leges regiae, ASAW 17, 1879, s.557nn. (przełomowa praca, ale niestety rzadko wykorzystywana); F. Bernhöft, Staat und Recht in der römischen Königszeit im Verhältnis zu verwandten Rechten, Stuttgart 1882, s.11nn.(nadal godna uwagi; ostrożna w sformułowaniach); E.Cuq, Leges regiae /w:/ DS 3, Paris 1904, s.1173; E.Schwyzler, Die "lex regia" über den vom Blitze Erschlagene, RhM 76, 1927, s.433nn.; K.Latte, Randbemerkungen, Philologus 87, 1932, s.87; B.Łapicki, Ustawy królewskie w starożytnym Rzymie. Zagadnienie ich autentyczności, PamHPr 12, 1933, s.316nn.; id., Władza ojcowska w starożytnym Rzymie. 1. Czasy królewskie; 2. Czasy republikańskie, Warszawa 1933 (interesująca, aczkolwiek zbyt usilnie autor szuka potwierdzenia swoich politycznych przekonań w epoce wczesnego Rzymu); C.W.Westrup, Introduction to early Roman law. Comparative sociological studies. The patriarchal joint family. III. Patria potestas 1. The nascent law, Copenhagen-London 1939, s.112nn.; L.Wenger, Quellen des römischen Rechts, Wien 1953, s.353nn., 474 (rzeczowa prezentacja problematyki); S.Tondo, Introduzione alle "leges regiae", SDHI 37, 1971, s.1nn. (podstawowe, chociaż nie w pełni docenione opracowanie); id., "Leges regiae" e "paricidas", Firenze 1973; R.Schilling, "Iuppiter Fulgur". A propos de deux lois archaïques /w:/ Mélanges de philosophie, de littérature et d'histoire ancienne offerts à Pierre Boyancé, Rome 1974, s.681nn.; A.Watson, Roman private law and the leges regiae, JRS 62, 1972, s.100nn. (ważny głos w dyskusji); J.Heurgon, Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich, Warszawa 1973, s.126; B.Santalucia, Osservazioni sulla repressione criminale romana in età regia /w:/ Le rélit religieux dans la cité antique (Table ronde, Rome 6-7 avril 1978, Rome 1981, s.39nn.; P.Giunti, Adulterio e leggi regie. Un reato fra storia e propaganda, Milano 1990. Krytycznie natomiast wypowiadają się m.in. H.E.Dirksen, Versuche zur Kritik und Auslegung der Quellen des römischen Rechts, Leipzig 1823 (skrajnie negatywne stanowisko, zawiera jednak sporo cennych przemyśleń); W.Rein, Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinian, Leipzig 1844, s.45nn. (przejrzysta i godna uwagi; niektóre z *leges regiae* mogłyby pochodzić z epoki królewskiej); E.Brunnenmeister, Das Tötungsverbrechen im altrömischen Recht, Leipzig 1887, s.115nn. (krytyczna i rzeczowa); E.Pais, I pontefici, l'agricoltura e l'annona. Leges regiae e leges sumptuariae /w:/ Ricerche sulla storia e il diritto pubblico di Roma. T.1, Roma 1915, s.427nn.; R.Sohm, Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego, Warszawa 1925, s.44, przypis 1: „Wiadomości te są niekiedy już na pierwszy rzut oka albo wprost fałszywe albo przynajmniej bardzo podejrzaney wartości“; F.Leifer, 'Paricidas esto' /w:/ Studi in onore di Salvatore Riccobono nel XL anno del suo insegnamento, Palermo 1936, t.2, s.119nn.; J.Carcopino, Les prétendues "lois royales", MEFR 54, 1937, s.344nn. (bardzo krytyczna i mało przekonująca); R.Besnier, Les archives privées, publiques et religieuses □ Rome au temps des rois /w:/ Studi in memoria di Emilio Albertario. T.2, Milano 1952, s.12nn.; A.Wiliński, Das römische Recht. Geschichte und Grundbegriffe des Privatrechts mit einem Anhang über Strafrecht und Strafprozess, Leipzig 1966, s.16-17: „Ein Gesetz, oder richtiger gesagt, eine generelle Willenskundgebung des Königs - besonders der etruskischen Periode - ist an sich wohl denkbar“; B.Linke, Von der Verwandtschaft zum Staat. Die Entstehung politischer Organisationsformen in der frühromischen Geschichte, Stuttgart 1995, s.55: „In Bezug auf die *leges regiae* wird ... nicht mehr daran gezweifelt, daß diese nur eine Projektion eines früheren Gewohnheitsrecht in das Werk personifizierter Gesetzgeber waren“.

² Zob. przykładowo A.Schwegler, Römische Geschichte bis zu den licinischen Gesetzen. 1. Im Zeitalter der Könige, Tübingen 1853 (nadal użyteczna); W.Springer, Die Topographie Latiums nach Massgabe der Berichte über die von den römischen Königen geführten Kriege geprüft und berichtet, Breslau 1876 (diss.); B.E. Büchschütz, Bemerkungen über die römische Volkswirtschaft der Königszeit, Berlin 1886 (wartościowa, niestety praktycznie niezauważona); F.Altheim, Altrömisches Königtum, WG 1, 1935, 413nn.; G.Sigwart, Die römische Königszeit und die Fasten des 5. Jahrhunderts v. Chr., Klio 14, 1915, s.257nn.; F.Tamborini, La vita economica nella Roma degli ultimi re, Athen. 8, 1930, s. 299-328, 452-487; R.Paribeni, Storia di Roma. Le origini e il periodo regio. La repubblica fino alla conquista del primato in Italia, Bologna 1954, s.13nn.; P.Fraccaro, The history of Rome in the regal period, JRS 47, 1957, s.59nn.; W.Kunkel, Zum römischen Königtum /w:/ Ius et lex. Festgabe zum 70. Geburtstag von Max Gutzwiller, Basel 1959, s.3nn.; E.Gabba, Studi su Dionigi di Alicarnasso. II. Il regno di Servio Tullio, Athen. 39, 1961, s.98nn.; R.Klein, Königtum und Königszeit bei Cicero, Erlangen 1962 (diss.); M.Capozza, Nota sulle fonti di Eutropio per l'età regia, AAPat 75/3, 1962-1963, s.349nn.; K.-W.Welwei, Könige und Königtum bei Polybios, Köln 1963 (diss.); C.J.Classen, Die Königszeit im Spiegel der Literatur der römischen Republik, Historia 14, 1965, s.385nn.; A.Alföldi, Early Rome and the Latins, Ann Arbor 1965; id., Die Struktur des voretruskischen Römerstaates, Heidelberg 1974;

E.Peruzzi, *Origini di Roma*. Vol.1-2, Firenze 1970-1973; id., *Aspetti culturali del Lazio primitivo* Firenze 1978; G. Franciosi, *Clan gentilizio e strutture monogamiche. Contributo alla storia della famiglia romana*. Vol.1-2, 1975-1976; id. (ed.), *Ricerche sulla organizzazione gentilizia romana*. Vol.1-2, Napoli 1984-1988; E.Hermon, *Réflexions sur la propriété à l'époque royale*, MEFR 90, 1978, s.7nn.; P.-M.Martin, *L'idée de la royauté à Rome*. I. De la Rome royale au consensus républicain; II. Haine de royauté et séductions monarchiques, Clermond-Ferrand 1982; I.L.Majak, *Rim pieryvych cariej*. Gieniezis rimskogo polisa, Moskva 1983 (wartościowa, chociaż niewolna od potknięć); M.Pallottini, *Italien vor der Römerzeit*, München 1987; H.F.Bauzé, *L'idée de royauté à Rome*, I: De la Rome royale au consensus républicain, REC 20, 1988-1989, s.171nn.; D.Sabbatucci, *Il racconto romano della regalità /w:/ La struttura della fabulazione antica*, Sassari 199, s.9nn.; J.Fugmann, *Königszeit und frühe Republik in der Schrift "De viris illustribus urbis Romae"*. Quellenkritisch-historische Untersuchungen. I. Königszeit, Frankfurt a.M.-Bern-New York-Paris 1990; F.Cassola, *Le origini di Roma e l'età regia in Diodoro /w:/ Mito, storia, tradizione*. Diodoro Siculo e la storiografia classica. Atti del convegno internazionale Catania-Agira 7-8 dicembre 1984, ed. E.Galvagno, C.Molè Ventura, Catania 1991, s.273nn.; O. De Cazanove, *La détermination chronographique de la durée de la période royale à Rome. Critique des hypothèses des modernes /w:/ La Rome des premiers siècles. Légende et histoire*. Actes de la table ronde en l'honneur de Massimo Pallottino (Paris 3-4 mai 1990), Firenze 1992, s.69nn.; R.Ross Holloway, *The archaeology of early Rome and Latium*, London-New York 1994.

³ W.Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s.31; Th.Pekáry, *Die Wirtschaft der griechisch-römischen Antike*, Wiesbaden 1979, s. 76: „... Rom bis ins 3. Jh. v.Chr. eine unbedeutende kleine Siedlung geblieben ist“ (sic!); Wilinski, *op.cit.*, s.14: „... kleinbäuerliche Hauswirtschaft ist weitgehend autark, mithin spielt der Warenaustausch und Handel noch keine bedeutende Rolle. Den einfachen Wirtschaftsverhältnissen der Zeit entspricht das noch wenig entwickelte *ius civile* ...“; K.Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s.32nn.; W.Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s.12. Por. jednak G.Geib, *Geschichte des römischen Kriminalprozesses bis zum Tode Justinians*, Leipzig 1842, s.14nn. (ciagle bardzo użyteczna); Bernhöft, *op.cit.*, s.117nn.; 161nn.

⁴ Tak m.in. Rein, *op.cit.*, s.44n.; Wenger, *op.cit.*, s.353nn. (aczkolwiek zasadniczo dopuszcza de facto historyczność *leges regiae*); M.Kaser, M.Kaser, *Das altrömische ius*. Studien zur Rechtsvorstellung und Rechtsgeschichte der Römer, Göttingen 1949, s.64nn.; id., *Das römische Privatrecht*, München 1971, s.29nn. (z wahaniem); C.Gioffredi, *Diritto e processo nelle antiche forme giuridiche romane*, Roma 1955, s.33nn.; A.Guarino, *L'ordinamento giuridico romano*, Napoli 1959, s.82nn.; Osuchowski, *op.cit.*, s.35; J.Gaudemet, *Institutions de l'Antiquité*, Paris 1967, s.381nn.; F.Wieacker, *Die XII Tafeln in ihrem Jahrhundert /w:/ Les origines de la république romaine*. Neuf exposés suivis de discussions, Vandoeuvres-Généve 29 août-4 septembre 1966, Genève 1967, s.293nn. (dla którego historia ustawodawstwa rzymskiego zaczyna się właściwie dopiero od momentu pojawienia się prawa XII tablic); Litewski, *op.cit.*, s.8. Por. zwłaszcza Geib, *op.cit.*, s.97nn.: „Als durchgehendes Prinzip ... erscheint die Regel, daß das Verfahren ... schlechthin öffentlich und eben so unbedingt mündlich sein sollte“; F.Blatt, *Written and unwritten law in ancient Rome*, C&M 5, 1942, s.137nn.; Wenger, *op.cit.*, s.327nn.; U.von Lübtow, *Das römische Volk. Sein Staat und sein Recht*, Frankfurt a.M. 1955, s. 512nn.; Watson, *Roman private law*, *op.cit.*, s.105; Heurgon, *op.cit.*, s.125nn.; W.Flume, *Gewohnheitsrecht und römisches Recht*, Opladen 1975, s.1975nn. Blżej na temat *mos maiorum* zob. m.in. J.C.Plumpe, *Wesen und Wirkung der Auctoritas Maiorum bei Cicero*, Bochum 1932(diss.); H.Rech, *Mos maiorum. Wesen und Wirkung der Tradition in Rom*, Marburg 1936(diss.); H.Kornhardt, *Exemplum*, Göttingen 1936(1936); E.Burck, *Die altrömische Familie /w:/ Das neue Bild der Antike*, ed. H.Berve, Leipzig 1942, t.2, s.5nn.; Kaser, *Das altrömische ius*, *op.cit.*, s.42nn.

⁵ Festus 253, 298, 424 L.; Cic., *de leg.* 2,19,47; Macrob., *Sat.* 3,3,2-4. Zob. zwłaszcza M.Voigt, *Die XII Tafeln. Geschichte und System des Zivil- und Kriminal-Rechtes wie -Prozesses der Zwölf Tafeln nebst deren Fragmenten*, Leipzig 1883, t.1, s.101nn.; A.Pernice, *Zum römischen Sacralrecht*, SAWB 21-22, 1885-1886, s. 1143nn., 1169nn.; G.Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1912, *op.cit.*, s.392; A.Berger, *Ius pontificium /w:/ RE X, 1=1,20*, Stuttgart 1919, s.1286nn.; id., *Ius sacrum /w:/ ibid.*, s.1292nn.; A.Hägerström, *Das magistratische ius in seinem Zusammenhang mit dem römischen Sakralrechte*, Uppsala 1929, s.3nn.; C.Gioffredi, *Ius, lex, praetor*, SDHI 13, 1947-1948 s.14nn.; id., *Religione e diritto nella più antica esperienza romana*, SDHI 20, 1954, s.2559nn.; id., *Diritto e processo*, *op.cit.*, s. 1nn., 173nn.; id., *Il frammento di Fabio Pittore in Gell. N.A. 10,15,1 e la tradizione antiquaria dei testi giuridico-sacrali*, BIDR 18, 1976, s.27nn.; Kaser, *Das altrömische ius*, *op.cit.*, s.11nn.; D.Paschall, *The origin and semantic development*

of Latin *vitium*, TAPhA 67, 1936, s.219nn.; F.Schoknecht, Die Bedeutungsentwicklung der Wortgruppe „*vitium*“, Rostock 1940 (diss.); P.Noailles, *Fas et ius. Etudes de droit romain*, Paris 1948; Wiliński, op.cit., s.13; R.Schilling, *Sacrum et profanum*, Latomus 30, 1971, s.953nn.; A.D.Nock, *Tomb Violations and Pontifical Law* /w:/ id., *Essays on Religion and the Ancient World*, ed. by Zeph Stewart, Oxford 1972, t.2, s.527nn.; J.Linderski, *The augural law* /w:/ ANRW II,16,3, Berlin-New York 1986, s.2162nn., 2173nn., 2184nn., 2203nn.

⁶ Rein, op.cit., s.356nn.; M.Voigt, *Die XII Tafeln*, op.cit., t.1, s.115nn., 457nn., t.2, s.516nn.; P.Huvelin, *La notion de l'iniuria dans le très ancien droit romain* /w:/ *Mélanges offerts à Charles Appleton*, Lyon 1903, s.7nn.; R.Orestano, *Dal ius al fas*, BIDR 46, 1939, s.194nn.; Kaser, *Das altrömische ius*, op.cit., s. 13, 22nn., 207nn., 345 (akcentując zwłaszcza bliski związek *ius* ze sferą konfliktów prywatnych); id., *Das römische Privatrecht*, op.cit., s.25nn.; U.von Lübtow, *Zum römischen Iniurienrecht*, *Labeo* 15, 1969, s.131nn.; O.Behrends, *Ius und ius civile. Untersuchungen zur Herkunft des ius-Begriffs im römischen Zivilrecht* /w:/ *Symptotica Franz Wieacker. Sexagenario Sasbachwaldeni a suis libata*, ed. D.Liebs, Göttingen 1970, s.11nn., 42nn.; G.MacCormack, *Revenge and compensation in early law*, *AJCL* 21, 1973, s.69nn.; id., *Fault and causation in early Roman law: an anthropological perspective*, *RIDA* 28, 1981, s.97nn.

⁷ traktowanych w literaturze - chyba nazbyt pośpiesznie - jako oczywisty wytwór fantazji annalistów. Tak m.in. przyjmuje U. von Lübtow, *Recht und Rechtswissenschaft im Rom der Frühzeit* /w:/ *Beiträge zur altitalische Geistesgeschichte*, ed. R.Altheim-Stiehl, Münster 1966, *Recht*, s.166-167. Zob. Dion. Hal. 4,13; Ph.E.Huschke, *Die Verfassung des Königs Servius Tullius als Grundlage zu einer römischen Verfassungsgeschichte*, Heidelberg 1838, s.597nn. (niestety zapomniana).

⁸ Rhet. ad Herren. 1,13,23; Dig. 41,3,24; Huschke, op.cit., s.583nn.; Geib, op.cit., s.14nn., 30nn., 40nn.; Th.Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s.654; E.Costa, *Il diritto privato romano nelle commedie di Plauto*, Torino 1890, s.404nn.; E.Weiss, *lex* /w:/ *RE* 12, Stuttgart 1925, s.2315nn.; Lübtow, *Recht*, op.cit., s.157nn., 166nn.

⁹ Liv. 9,46,5; Val. Max. 2,5,2; Cic. pro Mur. 9,19; Geib, op.cit., s.73nn.; P.Jörs, *Römische Rechtswissenschaft zur Zeit der Republik*, 1888, s.15nn.; Wissowa, op.cit., s.501nn.; St.Brassloff, *Die rechtliche Bedeutung der Inauguration beim Flaminat*, *Hermes* 48, 1913, s.458nn.; A.Berger, *Ius pontificium* /w:/ *RE* X,4 = 1,20, Stuttgart 1919, s.1286nn.; R.von Ihering, *Der Geist des römischen Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwicklung*, t.2,2, Leipzig 1923, s.407; C.W.Westrup, *On the antiquarian historiographical activities of the Roman pontifical college*, Kobenhavn 1929; G.Rohde, *Die Kultsatzungen der römischen Pontifices*, Berlin 1936; C.Gioffredi, *Rex, praetores e pontifices nella evoluzione dal regno al regime consolare*, *BCAR* 17, 1943-1945, s.129nn.; M.Kaser, *Das altrömische ius*, op.cit., s.345nn.; id., *Das römische Privatrecht*, München 1971, s.27nn.; L.Gerschel, *Structures augurales et tripartition fonctionnelle dans la pensée de l'ancienne Rome* *Jpsych* 45, 1952, s.47nn.; Wenger, op.cit., s.475nn.; J.Bleicken, *Oberpontifex und Pontifikalkollegium. Eine Studium zur römischen Sakralverfassung*, *Hermes* 85, 1957, s.345nn.; P.Catalano, *Contributi allo studio del diritto augurale*, Torino 1960, t.1; D.Sabbatucci, *Diritto augurale e religione romana*, *SMSR* 33, 1962, s.279nn.; W.Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Graz-Wien-Köln 1967, s.45nn.; A.D.Nock, *Tomb Violations and Pontifical Law* /w:/ *Essays on Religion and the Ancient World*, ed. by Zeph Stewart, t.2, Oxford 1972, s.527nn.; Lübtow, *Recht*, op.cit., s.168n., 176n.; Mitchell, *Roman history, Roman law, and Roman priests. The common ground*, *UillinLawR* 3, 1984, s.541nn.; J.Vernacchia, *Cogitabant pontifices* /w:/ *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*. T.1, Napoli 1984, s.315nn.; Linderski, op.cit., s.2146nn.

¹⁰ Tak np. przyjmuje Wilinski, op.cit., s.13; Litewski, op.cit., s.13, „mimo - jak podkreśla - dużej roli *pontifices* w jego rozwoju w tym okresie“ [tzn. wczesnej republice].

¹¹ Liv. 7,11,7: *Audi, Iuppiter, haec scelera, inquit, audite Ius fasque ...*; Cic., de or. 3,33,134; Festus 200 L. Zwracają na to uwagę m.in. Berger, *Ius sacrum*, op.cit., s.1296; F.Beckmann, *Zauberei und Recht in Roms Frühzeit. Ein Beitrag zur Geschichte und Interpretation des Zwölf Tafelrechtes*, Osnabrück 1923(diss.); R.Orestano, *Dal ius al fas*, op.cit., s.194nn.; Noailles, *fas et ius*, op.cit.; id., *Du droit sacré au droit civil*, Paris 1949; W.Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s.114; H. Lévy-Bruhl, *Sur la laïcisation du droit à Rome*, *RIDA* 4 6), 1951, s.83nn.; K.Latte, *Religiöse Begriffe im frühromischen Recht*, *ZSS* 67, 1950, s.47nn.; P.Voci, *Diritto sacro romano in età arcaica*, *SDHI* 19, 1953, s.38nn.; B.Gioffredi, *Religione e diritto nella più antica esperienza romana*, *SDHI* 20, 1954, s.259nn.; E.Gintowt, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemwiratu do lex*

Aebutia), Warszawa 1960, s.5, 8; R. Santoro, Potere e azione bnell'antico diritto romano, ASGP 30, 1967, s.447nn.; H.van den Brink, Ius fasque. Opmerkungen over de dualiteit van het archaisch-romeins recht, Amsterdam 1968, s.30; O.Behrends, Ius und ius civile, op.cit., s.13nn., 19nn. (przynosi szereg nowych, interesujących przemyśleń); Heurgon, op.cit., s.126; A.Alföldi, Das frühe Rom und die latiner, Darmstadt 1977, s.117nn.; F.Wieacker, Ius. Die Entstehung einer archaischen Rechtsordnung im archaischen Rom, Göttingen 1980, s.46nn.; Lübtow, Recht, op.cit., s.169; Linderski, op.cit., s.2147; Litewski, op.cit., s.8. Por. A.Beck, Zur Frage der religiösen Bestimmtheit des römischen Rechts /w:/ Festschrift Paul Koschaker, Weimar 1939, t.1, s.1nn.; W.W.Buckland, Ritual acts and words in Roman law /w:/ ibid., s.16nn.; M.Kaser, Das altrömische ius, op.cit., s.336nn. (skłaniając się do ustaleń Orestano, różni się jednak od niego w istotnych punktach).

¹² Verg., *Aen.* V 42nn.; Cato, *de agri cult.* 143,1; Plut., *Cato Maior* 21; H.A.Danz, Der sacrale Schutz im römischen Rechtsverkehr, Jena 1857 (nadad godna uwagi); Wissowa, op.cit., s.34nn.; P.Noailles, Les rites nuptiaux gentiles et la confarreatio, RD 15, 1936, s.401nn.; id., Les tabous du mariage dans le droit primitif des Romains /w:/ Fas et ius, op.cit.; s.1nn.; id., Du droit sacré au droit civil, Paris 1949; R.Orestano, Dal ius al fas, BIDR 46, 1939, s.194nn.; G.Radke, Die Götter Altitaliens, Münster 1965, s.138nn.; Brink, Ius fasque, Labeo 16, 1970, s.140nn.; id., Ius fasque. Opmerkungen over de dualiteit, op.cit.; O.M.Freidenberg, Vviedienie v teioriu anticznogo folkloru /w:/ Mif i literatura, Moskva 1976, s.40nn., 131nn.; J.Bayet, Les cendres d'Anchise: dieu, héros, ombre ou serpent? /w:/ Croyances, o.c., s.374nn.; id., La religion, op.cit., s.63nn.; M.Kaser, Ruhende und verdrängende Hausgewalt im älteren römischen Recht, ZSS 59, 1977, s.31nn.; P.Cipriano, "Fas" e "nefas", Roma 1978; Schilling, *Sacrum*, op.cit., s.968-968; J.Rüpke, *Domi militiae*. Die religiöse Konstruktion des Krieges in Rom, Stuttgart 1990, s.76nn.

¹³ Bliżej na ten temat P.Huvelin, La magie et le droit individuel, *AnnSoc* 10, 1907, s.1nn.; id., Les tablettes magiques et le droit romain, Paris 1929, s.211nn.; Hägerström, Das magistratische ius, op.cit., id., Der römische Obligationsbegriff im Lichte der allgemeinen römischen Rechtsanschauung, Uppsala-Leipzig 1927-1942, t.1-2; E.Massonneau, La magie dans l'antiquité romaine. La magie dans la littérature et les moeurs romaines. La répression de la magie, Paris 1934; N.Turchi, La religione di Roma antica, Bologna 1939, s.7nn.; 65 (traktuje pax deum jako kluczowe pojęcie w religii rzymskiej); Voci, op.cit., s.48nn.; G.MacCormack, Formalism, symbolism and magic in early Roman law, RHD 37, 1968, s.439nn.; id., Haegerstroem's magical interpretation of Roman law, IJ 4 1969, s.153nn.; id., Anthropology and early Roman law, IJ 14, 1979, s.174nn.; O.Behrends, Ius und ius civile, op.cit., s.19; Wagenvoort, Wesenszüge altrömischer Religion /w:/ ANRW I,2, Berlin-New York 1972, s.248nn.; A.K.Michels, The versatility of religio /w:/ The mediterranean world. Papers presented in honour of Gilbert Bagnani, Peterborough, Ont. 1975, s.36nn.; P.Catalano, Aspetti spaziali del sistema giuridico-religioso romano. Mundus, templum, urbs, ager, Latium, Italia /w:/ ANRW II,16,1, Berlin-New York 1978, s.440nn.; Lübtow, Das römische Volk, op.cit., s.28n.; id., Recht, op.cit., s.164; Linderski, op.cit., s.2180nn.; Th. Köves-Zulauf, Römische Geburtsriten, München 1990; R.Pankiewicz, Społeczno-ekonomiczne aspekty funkcjonowania rodziny wczesnorzymskiej, /in:/ Rodzina w starożytnym Rzymie. Materiały z konferencji naukowej, Zacisze 20-21.05, Bydgoszcz 1992, S. 14nn.; id., Mentalność wczesnorzymskiej rodziny. Kilka uwag wprowadzających /w:/ Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX. Materiały z Konferencji Naukowej (Bydgoszcz, czerwiec 1993 r.), Bydgoszcz 1994, s.28nn.

¹⁴ Dion. Hal.3,36,4; Serv, ad *Aen.* 12,836; Macrob. Sat. 3,11,5; Pomp. 1,2,2,2, 1,2,2,7, 1,2,2,36; Dig. 50,16,144; Dirksen, op.cit. (krytycznie); Jörs, op.cit., s.64nn., 365nn.; Voigt, *Leges regiae*, op.cit., s.670nn.; O.Hirschfeld, *Ius Papirianum* /w:/ id., *Kleine Schriften*, Berlin 1913, s.239nn.; E.Pais, A proposito dell'"ius Papirianum" /w:/ Ricerche sulla storia e il diritto pubblico di Roma, Roma 1915, t.1, s.243nn.; A.Steinwenter, *Ius Papirianum* /w:/ RE X,2(= 1,20), Stuttgart 1919, s.1285 (przyjmuje, iż zbiór powstał u schyłku republiki wyglądnie już w okresie cesarstwa); G.Oberziner, *Appunti sull'iure Papiriano*, *Historia* (Mil) 1, 1927, s.15nn.; Carcopino, op.cit., s.344nn.; J.Paoli, Le "ius Papirianum" et la loi Papiria, RD 24-25, 1946-1947, s.157nn. (traktuje *ius Papirianum* jako powstały pod presją plebsu *mos ritusque sacrorum* nie mający w zasadzie nic wspólnego z *leges regiae*); S. Di Paola, Dalla "lex Papiria" al "ius Papirianum" /w:/ Studi in onore di S.Solazzi, Napoli 1948, s.631nn.; C.W.Westrup, *Introduction to early Roman law. Comparative sociological studies. The patriarchal joint family. 4. Sources and methods. 1.Primary sources*, London-Copenhagen 1950, s.57nn.; Besnier, *Les archives*, op.cit., s.12nn. (przychyla sie wlasciwie do opinii Paoli); Wenger, op.cit, s.356nn., 474; R.Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s.30 (uznaje *ius Papirianum* za „późno powstały zbiór prawa sakralnego“, sformułowany przez kapłanów i następnie wcielony do

pontyfikalnych *commentarii*); E.Gabba, Considerazioni sulla tradizione letteraria sulle origini della repubblica /w:/ Les origines de la république romaine. Neuf exposés suivis de discussions, Vandoeuvres-Génève 29 août-4 septembre 1966, Genève 1967, s.161; Osuchowski, *ibid.*, s.36 (zdecydowanie opowiada się za późnym powstaniem zbioru); Tondo, Introduzione, *op.cit.*, s.25nn.; Watson, Roman private law, *op.cit.*, s.104; Lübtow, Recht, *op.cit.*, s.167; Litewski, *op.cit.*, s. 33 (skłania się raczej za wczesną datacją, tzn. schyłek epoki królewskiej, zaś *leges regiae* uznaje za „bardzo stare przepisy, jeszcze sprzed ustawy XII tablic“, i w których nastąpiło „pomieszenie elementów prawnych i sakralnych“. Różne wersje *praenomen* Papirusza można łatwo przypisać błędowi średniowiecznego kopisty, który literę S. mógł łatwo odczytać jako T.; tego typu błędy zdarzały się w klasztorach niezwykle często.

¹⁵ Dion. Hal. 3,36,4; Horat., ars poet. 396, 399; Dig. 1,2,2,4; A.Berger, Tabulae duodecim /w:/RE IVA,4 =2,8), Stuttgart 1932, s.1908; Wenger, *op.cit.*, s.55nn.; V.Pisani, Testi latini arcaici e volgari, Torino 1960, s.40nn.; A.Momigliano, An interim report of the origins of Rome, JRS 53, 1963, s.107; Peruzzi, Origini di Roma, *op.cit.*; Watson, Roman private law, *op.cit.*, s.103nn.

¹⁶ Liv. 6,1,9-10: *in primis foedera ac leges - erant autem eae duodecim tabulae et quaedam]m regiae leges - congrui quae cinpärerent iusserunt. alia ex eis edita etiam in volgus: quae autem ad sacra pertinebant, a pontificibus maxime, ut religione obstrictos haberent multitudinis animos, suppressa.*

¹⁷ Tac., Ann. 3,26,30; 12,8.

¹⁸ Liv. 1,26,5nn.; Festus 380 L. Por. Cic., pro Rab.4; Dig. 48,9,9 praef.. Zob. Mommsen, Römisches Strafrecht, *op.cit.*, s.903; K.Latte, Infelix arbor /w:/ RE IX,2, Stuttgart 1916, 1540nn.; J.Bayet, Le rite du fécial et le cornouiller magique, MEFR 52, 1935, s.65nn.; Kunkel, Untersuchungen, *op.cit.*, s.29, przypis 88; H.Freier, Caput velare, Tübingen 1963(diss.); Cantarella, *op.cit.*, s.279nn.

¹⁹ Dion.Hal. 2,25,15, 4,10,3-4, 4,13,1; 4,43,1-2; Liv. 6,1; Cic., de rep. 2,14, 5,2; Plut., Rom. 22. Por. Huschke, *op.cit.*, s.597nn.; Watson, Roman private law, *op.cit.*, s.103nn.

²⁰ CIL I², s.367, 717; ILS 4913; FIRA I,19; C.G.Bruns, O.Gradenwitz, Fontes iuris Romani antiqui, Tübingen 1909, t.1, s.14. Według tradycji, która zgodnie łączy to miejsce z okresem królewskim miano tutaj pochować samego Romulusa względnie dziadka trzeciego króla rzymskiego Tullusa Hostilliusza. Zgodnie z jeszcze inną wersją *lapis niger* przykrywał grób Faustulusa, mitycznego pasterza, opiekuna wspólnie z Acca Larentia przyszłych założycieli Rzymu, których odnalazł karmionych przez wilczyce; na jego grobie miano później wznieść posąg lwa (Dion. Hal. 1,87,2, 3,1,2; Festus 177, 184; Schol. Hor. epod. 16,13,14). Postać Faustulusa ukazanego pod drzewem figowym Ruminalis pojawia się później na monetach bitych ok. roku 125 p.n.e., a sygnowanych przez mennicznika sygnującego się (w skróconej postaci jako Fostlus). Por. H.A.Gruerber, Catalogues of Roman coins in the British Museum (republic), London 1910, s.926; R.Bloch, The origins of Rome, London 1960, s.118; M.Grant, The Roman forum, London 1970, s.50; *id.*, Mity rzymskie, 1978, s. 128; T.N.Gantz, Lapis Niger. The tomb of Romulus, PP 29, 1974, s.350nn.

²¹ A.Rosenberg, Rex /w:/ RE IA,1 =2,1), Stuttgart 1914, s.703; F.Leifer, Zum Problem der Foruminschrift unter dem Lapis Niger, Leipzig 1932, s.51, przypis 2, 59nn.; G.Dumezil, L'inscription archaïque du Forum et Cicéron, De diuinatione, II,36, RScRel 39, 1951-1952, s.17; Bloch, *op.cit.*, s.118; M.Cary, H.H.Scellard, Dzieje Rzymu od czasów najdawniejszych do Konstantyna, Warszawa 1992, s.121.

²² Zob. przede wszystkim T.Frank, Roman buildings of the republic, 1924, s.61nn.; F.Cornelius, Untersuchungen zur frühen römischen Geschichte, München 1940, s.98; Wenger, *op.cit.*, s.349nn.; E.Bernekner, Reste des magisch-religiösen Urgrunds im ältesten inschriftlich überlieferten Gesetz Roms /w:/ Rechtsbewahrung und Rechtsentwicklung. Festschrift für Heinrich Lange zum 70. Geburtstag 25. März 1970, München 1970, s.22nn.; G.Dumézil, *id.*, La religion romaine archaïque, Paris 1974, s.99nn. Zob. również Dion. Hal. 3,36,4; Dig. 1,2,2,2 i 36; D.Comparetti, Iscrizione arcaica del Foro romano ed illustrata, Firenze-Roma 1900; Th.Mommsen, Iumentum, Hermes 38, 1903, s.153; Chr.Hülse Das Forum romanum. Seine Geschichte und Denkmäler, Roma 1904, s.89nn.; J.Stroux, Die Foruminschrift beim Lapis Niger, Philologus 86, 1931, s.460nn.; Leifer, *op.cit.*, s.8nn.; LA.Holland, Qui terminum exarasset, AJA 37, 1933, s.549nn.; E.Ciaceri, Le origini di Roma. La monarchia e la prima fase dell'età repubblicana (dal sec. VIII alla metà del sec. V a.C.), Milano-Genoa-Roma-Napoli 1937, s.40nn., 58nn., 392n.; P.Ducati, Come nacque Roma, Roma 1940, s.210nn.; P.G.Goidanich, Rapporti culturali e linguistici tra Roma e gli Italici. L'iscrizione arcaica del Foro Romano ed il suo ambiente archeologico, MAIt 2, 1942, s.371, 470; G.Lugli, Monumenti minori del foro romano, Roma 1947, s.1nn.; G.Wesenberg, Praetor maximus, ZSS 65, 1947, s.323, przypis 21; A.Alföldi,

Early Tome, op.cit., s.214, 266; Momigliano, An interim report, op.cit., s.98, 102; Tondo, Introduzione, op.cit., s.7; Heurgon, op.cit., s.126: „... inskrypcja na *Lapis Niger* stanowi dowód, że prawa takie mogły istnieć“; G.Radke, *Archaisches Latein. Historische und sprachgeschichtliche Untersuchungen*, Darmstadt 1981, s.68nn.; Lübtow, *Recht*, op.cit., s.166; Ross Holloway, *The archaeology of early Rome*, op.cit., s.81nn.

²³ Stroux, op.cit., s.490; Cornelius, loc.cit. (aczkolwiek niewyklucza, iż chodzi tutaj być może - „nicht sehr wahrscheinliche Hypothese“ - o jedną z *leges regiae*); H.Bengtson, *Römische Geschichte*, München 1967, s.42, 48.

²⁴ Dumezil, *L'inscription archaïque du Forum*, op.cit., s.17nn.; id., *Sur l'inscription du Lapis Niger*, REL 36, 1958, s.109nn.; id., *A propos de l'inscription du Lapis Niger*, Latomus 29, 1970, s.1039nn.; id., *La religion romaine*, op.cit., s.99nn.; R.E.A.Palmer, *The king and the comitium. A study of Rome's oldest public document*, Wiesbaden 1969; Schilling, *Sacrum*, op.cit., s.954, przypis 6

²⁵ Berneker, op.cit., 25. Zob. również D.H.Müller, *Die Gesetze Hammurabis und ihr Verhältnis zur mosaischen Gesetzgebung sowie zu den XII Tafeln*, Wien 1903, s.188nn.; P.Huvelin, *La magie et le droit individuel*, AnnSoc 10, 1905-1907, s.34; F.Poland, *Geschichte des griechischen Vereinswesens*, Leipzig 1909, s.446nn.; A.Rosenberg, *Rex sacrorum* /w:/ RE IA,1(=2,1), Stuttgart 1914, s.721nn.; id., *Rex*, op.cit., s.703nn.; I.Pfaff, *Sepulcri violatio* /w:/ RE IIA,2(=2,4), Stuttgart 1923, s.1625nn.; A.Parrot, *Malédiction et violations de tombs*, Paris 1939; S.Mazzarino, *Dalla monarchia allo stato repubblicano. Ricerche di storia romana arcaica*, Catania 1947, s.48nn.; F. de Visscher, *Le régime romain de la noxalité. De la vengeance collective à la responsabilité individuelle*, Visscher, Bruxelles 1947; id., *La loi des XII tables et la protection des tombeaux* /w:/ Mélanges Philippe Meylan, Lausanne 1963, t.1, s.359nn.; J.-G.Préaux, *La sacralité du pouvoir royal à Rome* /w:/ *Le pouvoir et le sacré*, Bruxelles 1962, s.103nn.; K.Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1967, s. 38, przypis 2; E.Berneker, *Magie im alten griechischen Recht* /w:/ *Festschrift Grosso*, Torino 1968, t.6; W.Speyer, *Fluch* /w:/ RAC 7, Stuttgart 1969, s.1206; C.Ampolo, *Analogie e rapporti fra Atene e Roma arcaica. Osservazioni sulla Regia, sul rex sacrorum e sul culto di Vesta*, PP 26, 1971, s.443nn.; Nock, op.cit., s.527nn.

²⁶ tab. 7,1; Dion. Hal. 3,74; Festus 5, 505 L; Cic. de inv. 2,50,148, 2,50,158, pro Rab. 16, pro Ros. Amer. 13,38, 22,63, 25,70, 26,72; Rhet. ad Her. 1,13,23; Serv., ad Aen. 12,836; Sen., controv. 7,2,3, de clem. 1,23,1; Tertull., ad nat. 2,13; Dosith., sent. et ep. Hard. 3,16; Cod.Theod. 9,15,1; Dig. 48,9,9; Justin., inst. 4,18,6; Rein, op.cit., s.457nn.; Mommsen, *Römisches Strafrecht*, op.cit., s.911nn.; Voigt, *Leges regiae*, op.cit., s.618nn.559nn.; id., *Die XII Tafeln*, op.cit.t.1., s.486nn.; R.Düll, *Zur Bedeutung der poena cullei* /w:/ *Atti del congresso internazionale di diritto romano. T.2, Pavia 1935*, s.339nn., 363nn.; Latte, *Religiöse Begriffe*, op.cit., s.49nn.; B.Perrin, *La consécration à Cérès* /w:/ *Studi in memoria di Emilio Albertario. T.2, Milan 1953*, s.387nn.; Kunkel, *Untersuchungen*, op.cit., s.42-43; Behrends, *Ius und ius civile*, op.cit., s. 16nn.; E.Cantarella, *Il supplizi capitali in Grecia e a Roma*, Milano 1991, s.264nn., 278nn.; A.Fraschetti, *Le sepolture rituali del Foro Boario* /w:/ *Le rélit religieux dans la cité antique* (Table ronde, Rome 6-7 avril 1978, Roma 1981, s.51nn.); A.Magdelain, *Paricidas* /w:/ *Du châtement dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Paris 1984, s.549nn.; H.-P.Hasenfratz, *Die toten Lebenden. Eine religionsphänomenologische Studie zum sozialen Tod in archaischen Gesellschaften. Zugleich ein kritischer Beitrag zur sogenannten Strafofertheorie*, Leiden 1982, s.19nn., 33nn.; A.Debiński, *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, PrKan 37, 1994, nr 3-4, s.133nn.; R.Pankiewicz, *Apotropaiczno-odnawiające funkcje kary śmierci w społeczeństwie wczesnorzymskim* /w:/ *Materiały z konferencji naukowej „Kara śmierci w starożytnym państwie rzymskim“* (Lublin, 18.11.1994 - w druku); id., *Uwagi na temat apotropaiczno-odnawiających funkcji kary śmierci we wczesnym Rzymie* /w:/ *Księga pamiątkowa ku czci prof. Bohdana Wiśniewskiego* (= *Collectanea Philologica III* - w druku)

²⁷ Zob. m.in. Cic., pro Rosc.Amer. 13,38; Sen., de cl em. 1,23; Quint., or. inst. 4,18,6, decl. 2.

²⁸ Liv., per. 68; Festus 248 L; Gell. 4,3,3; Serv., ad ecl. 4,43; auct. ad Her. 1,13; Oros. 5,16; Plaut., vid. 3,2,13; Val. Max 1,1,13; Geib, op.cit., s.120nn.; 130nn.; G.Crifò, *Ricerche sull'"exilium" nel periodo repubblicano. L'origine dell'istituto e gli elementi della sua evoluzione*, Milano 1961; id., *Ricerche sull'exilium* /w:/ *Studi in onore di Emilio Betti*, Milano 1962, t.2, s.229nn.; id., *L'esclusione dalla città. Altri studi sull'exilium romano*, Perugia 1985; E.L.Grasmück, *Exilium. Untersuchungen zur Verbannung in der Antike*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1978, s.; L.Monaco, *Nota critica sul carattere gentilizio dell'antico 'exilium'* /w:/ *Ricerche sulla organizzazione gentilizia romana*, ed. G.Franciosi, Napoli 1988, t.2, s.91nn.

²⁹ Cic., de leg. 2,30; de nat. deor. 1,122; G.Wissowa, *Devotio* /w:/ RE V,1 (=1,9), Stuttgart 1903, s.277nn.; L.Deubner, *Die Devotion der Dacier*, ARW 8,1905, s.66nn.; id., *Die Devotion des P.Decius Mus* /w:/ Verhandlungen des II. internationalen Kongresses für allgemeine Religionsgeschichte, Basel, Aug.-Sept. 1904, Basel 1905, s.319nn.; M.S.Popławski, *Triumf rzymski jako spełnienie devotio* /w:/ *Charisteria Casimiro de Morawski septuagenario oblata ab amicis, collegis, discipulis. Pars polona, Cracoviae* 1922, s.32nn.; I.Rosenzweig, *Ritual and cults of pre-Roman Iguvium* /w:/ *Studies and documents*, ed. K. i S. Lake, London 1932; V.Basanoff, *Devotio de M.Curtius eques*, *Latomus* 8, 1949, s.31nn.; K.Schlosser, *Körperliche Anomalien als Ursache sozialer Ausstoßung bei Naturvölkern*, *ZMorphAnthr* 54, 1952, s.220nn.; *Voci*, op.cit., s.54nn.; H.Ziliacus, *Devotionsformeln* /w:/ RAC 3, Stuttgart 1957, s.87Inn.; Kunkel, *Untersuchungen*, op.cit., s.103, przypis 378; A.J.Pfiffig, *Religio Iguvina. Philologische und religionsgeschichtliche Studien zu den Bronzetafeln von Gubbio*, Wien 1964, s.64; G.MacCormack, id., *The ius paciscendi of Twelve Tables 3.3*, *JurR* 1970, s..247nn.; Behrends, *Ius und ius civile*, op.cit., s. 14, przypis 13; H.S.Versnel, *Two types of Roman "devotio"*, *Mnemosyne* 29, 1976, s.365nn.; id., *Destruction, devotio and despair in a situation of anomy. The mourning for Germanicus in triple perspective* /w:/ *Perennitas. Studi in onore di Angelo Brelich*, Roma 1980, s.541nn.; Ch.Guittard, *Tite-Live, Accius et le rituel de la devotio*, CRAI 1984, s.581nn.; id., *Aspects épiques de la première décade de Tite-Live: le rituel de la devotio* /w:/ *Colloque 'L'épopée greco-latine et ses prolongements européens*, ed. R.Chevallier, Paris 1981, s.33nn.; L.F.Janssen, *Some unexplored aspects of devotio Deciana*, *Mnemosyne* 34, 1981, s.357nn.; Hasenfratz, op.cit., s.33nn., 37nn., 58nn.; L.Gernet, *Quelques rapports entre la pénalité et la religion dans la Grèce ancienne* /w:/ *Droit et institutions en Grèce antique*, Paris 1982, s.157 nn.; id., *Sur l'exécution capitale: A propos d'un ouvrage récent* /w:/ *ibid.*, s. 181 nn.; J.-L.Voisin, *L'éducation de la mort volontaire à Rome [devotio]* /w:/ *Colloque "Sociabilité, pouvoirs et société"*, Rouen, novembre 1983, Rouen 1987, s.91nn.; id., *Deux archetypes de la mort volontaire: Lucrèce et Horatius Cocles?* [devotio] /w:/ *La Rome des premiers siècles. Légende et histoire. Actes de la table ronde en l'honneur de Massimo Pallottino* (Paris 3-4 mai 1990), Firenze 1992, s.257nn.; R.Pankiewicz, *Uwagi na temat apotropaiczno-odnawiających funkcji kary śmierci*, op.cit.

³⁰ Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s.902nn.; K.von Amira, *Die germanischen Todesstrafen. Untersuchungen zur Rechts- und Religionsgeschichte*, München 1922, s.202nn.; Bennett, *Sacer esto*, op.cit., s.18; Leifer, *'Paricidas esto'*, op.cit., s.144-145; Latte, *Religiöse Begriffe*, op.cit, s.47nn.; Hasenfratz, op.cit., s.60nn.

³¹ Liv. 1,24,8, 5,11,6, 22,53,9nn., 30,43,9; Polib. 3,25,6nn.; Cic., ep. 7,12,2; Festus 81, 102 L; Serv., ad Aen. 8,641; Gell. 1,21,5; Tac., ann. 1,73; Plin, paneg. 64; E. von Lasaulx *Der Eid bei den Römern*, Regensburg 1854; Danz, op.cit, s.21nn., 47nn.; C.Bertolini, *Il giuramento nel diritto privato romano*, Roma 1886, s.270nn.; C.Sittl, *Die Gebärden der Griechen und Römer*, Leipzig 1890, s.138nn.; C.Wunderer, *Die älteste Eidesformel der Römer*, *Philologus* 56, 1897, s.189nn.; R.Hirzel, *Der Eid. Ein Beitrag zu seiner Geschichte*, Leipzig 1902, s. 137nn.; Wissowa, op.cit., s.118; M.St.Popławski, *Bellum romanum. Sakralność wojny i prawa rzymskiego*, Lublin 1923, s.; 30nn.; K.Latte, *Meineid* /w:/ RE XV,1, Stuttgart 1931, s.346nn.; Wenger, op.cit, s.840nn., 891nn.; Kunkel, *Untersuchungen*, op.cit., s.109nn.; Rüpke, op.cit., s.100nn., 117nn.

³² L.Deubner, *Lustrum* 16, 1913, s.127nn.; M.P. Nilsson, *Lustration des Heeres*, ARW 16, 1913, s.314nn.; W.F.Otto, *Lustrum*, RhM 71, 1916, s.17nn.; Hägerström, *Der römische Obligationsbegriff*, op.cit., t.1, s.464; H.Berve, *Lustrum* /w:/ RE XIII,1 (=1,26), Stuttgart 1927, s.2040nn.; F.Boehm, *Lustratio* /w:/ *ibid.*, s.2029nn.; Kaser, *Das altrömische ius*, op.cit., s.25nn.; *Voci*, op.cit, s.53nn.; G.Piéri, *L'histoire du cens jusqu'à la fin de la république romaine*, Paris 1968, s.82nn.; J.Gagé, *Les rites anciens de lustration du populus et les attributs "triomphaux" des censeurs*, MEFR 82, 1970, s.43nn.; L. i P.Brind'Amour, *Le dies lustricus, les oiseaux de l'aurore, et l'amphidromie*, *Latomus* 34, 1975, s.17nn.; I. Borzsák, *Ter tria lustra* /w:/ *Perennitas. Studi in onore di Angelo Brelich*, Roma 1980, s.51nn.; Ch.Guittard, *L'expression du délit dans le rituel archaïque de la prière* /w:/ *Le rélit religieux dans la cité antique* (Table ronde, Rome 6-7 avril 1978, Rome 1981, s.10nn.; Linderski, op.cit., s.2186nn.

³³ Liv. 8,9,1nn.

³⁴ Tak m.in. R. von Ihering, *Der Geist des römischen Rechts auf den verschiedenen Stufen seiner Entwicklung*, Leipzig 1878, T.1, s.279nn.; Mommsen, *Das römische Strafrecht*, op.cit., s.566, przypis 1, 901nn.; R. Ganschinietz, *Sacer* /w:/ RE IA,2, Stuttgart 1920, s.1626nn.; Hägerström, *Der römische*

Obligationsbegriff, op.cit., t.1, s.466nn.; M.Kaser, Das altrömische ius, op.cit., s. 45nn., 179nn. (aczkolwiek z pewnymi wahaniem); Lübtow, Das Volk, op.cit., s.93; id., Recht, op.cit., s.165-166; Radke, Archaisches Latein, op.cit., s.77; H.Kupiszewski, Prawo rzymskie a współczesność, Warszawa 1988, s.154nn.; J.Zabłocki, Kompetencje patres familias i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle Noctes Atticae Aulusa Gelliusa, Warszawa 1990 (habil.), s.97nn..

³⁵ Festus 424 L.; tab. duod. tab. 8,21; Dion. Hal. 2,10; Kunkel, Untersuchungen, op.cit., s.41, przypis 153; Berneker, op.cit., s.26nn.; Lübtow, Recht, s.180, przypis 19.

³⁶ W.W.Fowler, The original meaning of the word sacer, JRS 1, 1911, s.57nn.; id., Roman essays and interpretations, Oxford 1920, s.15nn.; H.Bennett, Sacer esto, TAPhA 61, 1930, s.5nn.; Latte, Religiose Begriffe, op.cit., s.24nn.; D.Sabbatucci, Sacer, SMSR 23, 1951-1952, s.91nn.; E.Benveniste, Le vocabulaire des institutions indo-européennes. 2. Pouvoir, droit, religion, Paris 1969, s.187nn.; Schilling, Sacrum, op.cit., s.956nn.; M.Morani, Lat.« sacer» e il rapporto uomo-dio nel lessico religioso-latino, Aevum 55, 1981, s. 30 nn.

³⁷ Por. Berneker, op.cit., s.27.

³⁸ Dion. Hal. 2,15,1nn., 2,25,1n., 2,27, 2,46; Festus 5, 248, 260 L; Gell. 4,3,3; Plut., Rom. 22,3, 23,1, Numa 3,9; Dig. 11,8,2, 16,50, 23,2; Collat. 4,8,1; Rein, op.cit., s.439nn.; Voigt, Les regiae, op.cit., s.557nn., 609nn.; Łapicki, Władza ojcowska, op.cit., s.3nn.; P. de Francisci, La comunità sociale e politica romana primitiva /w:/ Relazioni del X congresso internazionale di scienze storiche, Firenze 1955, t.2, s.137nn.; id., Primordia civitatis, Roma 1959, s.140nn.; D.Lotze, Zur Rekonstruktion der frühromischen Großfamilie /w:/ Neue Beiträge zur Geschichte der alten Welt, Berlin 1965, t.2, s.63nn.; Peruzzi, Origini di Roma, op.cit., s. 46nn., 84nn., 117nn., 147nn.; Heurgon, Rzym i świat śródziemnomorski, op.cit., s.115nn.; Majak, op.cit., s. 120nn., 166nn. Por. Perrin, La consecration, op.cit., s.417.

³⁹ Liv. per. 48,13; Val. Max. 5, 8,2, 5,9,1, 6,3,8; Dion. Hal., 2,25,1nn., 2,26,22nn.; Plin., NH 14,13,89nn.; Plut., Cato mai. 21; Sall., Cat. 39,5; Cass. Dio 37,36,4; Sen., de clem. 1,15,2; Joseph. Flav., antiq. iud. 16,356nn.; Geib, op.cit., s.90nn.; Mommsen, Römisches Strafrecht, op.cit., s.16nn.; Łapicki, Władza ojcowska, op.cit., s.3nn., 24nn.; M.Kaser, Inhalt der patria potestas, ZSS 58, 1938, s.68nn.; J.A.Crook, Patria potestas, CQ 17, 1957, s.113; G.Wesener, Iudicium domesticum /w:/ RE Suppl.9, Stuttgart 1962, s.374nn.; W.Kunkel, Das Konsilium im Hausgericht, ZSS 83, 1966, s.219nn.; Watson, Roman private law, op.cit., s.102nn.; Majak, o.c., s.166nn.; W.K.Lacey, Patria potestas /w:/ The family in ancient Rome. New perspectives, ed. B.Rawson, London-Sydney 1986, s.122nn.; Zabłocki, Kompetencje, op.cit., s.29n.

⁴⁰ C.Koch, Vesta /w:/ RE VIII A,2, Stuttgart 1958, s.1747; G.Radke, Die Götter Altitaliens, Münster 1965, s. 331; T.Cornell, Some observations on the „crimen incesti” /w:/ Le rélit religieux dans la cité antique (Table ronde, Rome 6-7 avril 1978, Rome 1981, s.27nn.

⁴¹ Plato, leg. 3,680; Arist., Polit. 1,1,7.

⁴² Gell. 10,23,4nn.: *vir ... cum divortium fecit, mulieri iudex pro censore est. imperium quod videtur habet, si quid perverse taetrique factum est a muliere, multatur; si vinum bibit, si cum alieno viro probri fecit, condemnatur ... in adulterio uxorem tuam siprehendisses, sine iudicio impune necares; illa te, si tu adulterares sive tu adulterarere, digito non auderet contingere neque ius est.*

⁴³ Plut., Rom. 22,1nn.; Dig. 11,8,2; Geib, op.cit., s.82nn. (jedyna praca, która uwzględnia także wcześniejsze przekazy); A.Watson, Roman slave law, Baltimore 1987, s.46nn.; P.Veyne (ed.), A history of private life. T.1. From pagan Rome to Byzantium, Cambridge, Mass: London 1987, s.16nn. Bliziej na ten temat zob. R.Saller, Corporal punishment, authority, and obedience in the Roman household /w:/ Marriage, divorce, and children in ancient Rome, ed. B.Rawson, Canberra-Oxford 1991, s. 144nn.

⁴⁴ G.Radke, Gibt es Antworten auf die "Argeerfrage?", Latomus 49, 1990, s.5nn.

⁴⁵ Liv., 1,12,5nn., 27,11, 27,37, 31,12, 39,22; Val. Max. 5,8,3; Plin. NH 14,13; Mommsen, Römisches Strafrecht, op.cit., s.904, 619, przypis 1; Łapicki, Władza ojcowska, op.cit., s.3nn., 14nn., 30nn., 84; E.Pólay, Das „regimen morum” des Zensors und die sogenannte Hausgerichtsbarkeit /w:/ Studi in onore di Eduardo Volterra, Milano 1971, t.3, s.288nn.; Kaser, Das römische Privatrecht, op.cit., s.27; Zabłocki, Appunti sulla 'sacrorum detestatio', BIDR 31-32, 1989-1990, s.525nn.; id., Kompetencje, op.cit., s.29nn., 68, 79, 144nn.